SOBOTA-PONIEDZIAŁEK 10-12 listopada 2018

Redaktorzy wydania: Marek Bartosik i Włodzimierz Jurasz // NR 262/263 (22 614/22 615) // ROK LXXII // INDEKS 350052 // ISSN 0137-9089 // Cena 3,50 zł (w tym 8% vat)

www.dziennikpolski24.pl

DZIENNIK POLSKI

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

1918-2018. Niepodległa

12 stron o tych, którzy wolność dla Polski zdobyli i ją dla niej wygrali. Dzisiaj nasz wyjątkowy dodatek!

45

9 770137 908067

eprasa.pl 5982b56386

10.11.2018

IMIENINY Leona, Leny. **DZISIAJ 314. DZIEŃ ROKU.** Do sylwestra pozostało 51 dni.
WSCHÓD SŁOŃCA W KRAKOWIE o godzinie 6.44, zachód o 16.03.
WSCHÓD KSIĘŻYCA o godzinie 9.25, zachód o 18.13. **DZIEŃ BĘDZIE TRWAĆ** 9 godzin i 19 minut.

Pogoda na dziś MAX 15° MIN 9°
Pogoda na jutro MAX 15° MIN 8°
Pogoda na pojutrze MAX 16° MIN 8°

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Od przedszkola do…

o. Leon Knabit

Jako patron Samorządowego Przedszkola nr 133 w Krakowie-Tyńcu staram się brać udział w przedszkolnych uroczystościach. Oczywiście Stulecie Niepodległej Polski też musiało znaleźć się w tegorocznym kalendarzu. Nie przypuszczałem, że przedszkolne uroczystości patriotyczne mogą przynieść tyle wrażeń, a nawet wzruszeń. Ci, którzy nie przeżyli lat okupacji nigdy nie pojmą, co to znaczy, gdy na budynku przedszkola wisi flaga biało-czerwona, a dzieci odświętnie ubrane z dumą obnoszą biało-czerwone rozety i radośnie śpiewają lub recytują, że są Polakami. Za takie czyny można było się dostać do obozu, do więzienia lub na szubienicę.

W uszach jeszcze brzmią mi okrzyki dzieci: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje! Pan Prezydent Ignacy Mościcki (a był on patronem szkoły nr 6 w Siedlcach) niech żyje!”. W tynieckim przedszkolu nie wspominano nikogo imiennie, chyba tylko tego, który jechał na Kasztance. Natomiast popłynęły piosenki, które śpiewaliśmy w latach 1937/38. Aby śpiew był piękny i czysty, ćwiczyliśmy melodie także na solfeż. Tak, w szkole podstawowej uczono nas solfeżu. I czas jakby stanął w miejscu. „O mój rozmarynie”, „Przybyli ułani”, „Legiony to”. A ładna blondyneczka z przedszkola czystym i zdecydowanym głosem odśpiewała Rotę; „Polski my naród, polski lud, królewski szczep Piastowy”.

Będziemy śpiewali Hymn! Wszystkie cztery zwrotki. I o Basi, i o tarabanach…

Co zaszczepią na tym szczepie rodzice, wychowawcy, księża? Zewsząd dochodzą mnie głosy: „Będziemy śpiewali Hymn! Wszystkie cztery zwrotki. I o Basi, i o tarabanach…”

Jeszcze Polska nie zginęła!

PODSŁUCHANE

Robert Mazurek (RMF FM): – Pani Zofio, mam prośbę na poły osobistą. Mam córkę, piętnastoletnią Zosię. Niech pani Zofia powie takiej Zosi i innym Zosiom, niemal w przeddzień stulecia odzyskania niepodległości – czym jest Polska i dlaczego warto w niej żyć. To taki czas, że można takie pytania zadawać.

Zofia Romaszewska: – To jest trudne pytanie. To jest dla mnie oczywiste, że warto żyć w Polsce, to jest dla mnie bardzo ważne. Moja córka np. była w USA, ale wróciła do Polski.

– To co Pani powie takiej piętnastolatce?

– Po pierwsze powiedziałabym, żeby była odważna, żeby miała własne zdanie, żeby krytycznie przyglądała się rzeczywistości i żeby ją naprawiała.

WYDARZYŁO SIĘ…

- **1673** – we Lwowie zmarł król Michał Korybut Wiśniowiecki. Pochowany został w katedrze wawelskiej.
- **1918** – utworzone w Krakowie oddziały wojskowe pod dowództwem mjr. Juliana Stachiewicza (tzw. Grupa San) idąc na odsiecz Lwowa dotarły do Przemyśla. Po całodziennych walkach 11 listopada miasto w większości zostało opanowane.
- **1923** – w Krakowie odbył się pogrzeb robotników, którzy zginęli w walkach ulicznych 6 listopada. W pogrzebie uczestniczyły delegacje organizacji socjalistycznych z całej Polski. Pogrzeb odbył się bez udziału duchowieństwa.
- **1925** – krakowska dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła w dni powszednie zwyczaj doręczania przesyłek listowych trzy razy dziennie o godz. 8, 10 i 16.
- **1934** – bp. Adam Sapieha poświęcił nowy szpital Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Prądnickiej w Krakowie. Budynek powstał według projektu Wacława Krzyżanowskiego, a budowa trwała 7 lat. **(PS)**

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Bobry to przezorne zwierzaki. Tuż przed zimą gromadzą pokaźne zapasy jedzenia. Codziennie zjadają młode gałęzie wierzb, osik i topól. Pełno ich nad wodami, lecz zimą musiałyby wychodzić z wody na mróz i śnieg. Dla zwierzaka z potężnym, nagim ogonem nie jest to sytuacja komfortowa. Bobry wymyśliły proste rozwiązanie. Zębami obcinają olbrzymie ilości gałązek i zanoszą je do wody. Ciężko pracują od połowy jesieni aż do chwili, gdy lód zetnie taflę wody. Zatopiony w wodzie materiał zachowuje świeżość przez długi czas. Zaś zejście do spiżarni po posiłek wymaga jedynie krótkiego nurkowania i powrotu do suchej nory z naręczem pokarmu w pysku. Wędkarze za bobrzymi magazynami nie przepadają. Gałęzie plączą żyłkę i praktycznie uniemożliwiają połowy ryb. Trudno, bobry tak już mają. I jeszcze coś. Proszę nie pytać, czy po ilości nagromadzonych przez zwierzaki zapasów można przewidzieć, kiedy nadejdzie zima. I czy będzie łagodna lub ostra. Bobry nic o zimie nie wiedzą. Nic a nic. Zawsze jesienią zapełniają spiżarnię. Są przezorne. I tyle.

ALTERNATYWNY PRZEGLĄD TYGODNIA

Andrzej Kaczmarczyk

Ten marsz ma dziwną moc…

Poniedziałek
Znamy wyniki drugiej tury wyborów. Jacek Majchrowski bezapelacyjnie pokonał Małgorzatę Wassermann. Mam podejrzenie graniczące z pewnością, że wielu głosujących na profesora zrobiło to w akcie antypisowskiego uniesienia, usiłując na chwilę zapomnieć o betonowaniu Krakowa. W nagrodę otrzymali swoje pięciominutowe schadenfreude, a zaraz potem prezydent elekt otrzeźwił ich wiadrem zimnej wody deklarując: „Proszę państwa, będziemy betonować miasto. Jeżeli ma się rozwijać, zatrzymywać najzdolniejszych absolwentów wyższych uczelni, to trzeba stworzyć im miejsca pracy i wybudować mieszkania”. Widziały gały, co brały.

Wtorek
„W Wadowicach będzie normalnie” - ucieszyła się na Twitterze Beata Szydło na wieść, że kandydat PiS Bartosz Kaliński pokonał urzędującego, lewicowego prezydenta Mateusza Klinowskiego. Rozumiem perspektywę, z jakiej ocenia sytuację b. premier, ale mam pewną niejasność. Czy w takich Brzeszczach czy Nowym Sączu, gdzie kandydaci PiS przegrali, to teraz będzie nienormalnie?

Środa
Hanna Gronkiewicz-Waltz na odchodnym zrobiła rządowej koalicji prezent zakazując Marszu Niepodległości. Prezydent i premier prezent przyjęli i pomimo tego, że zdecydowanie deklarowali, że w Marszu nie pójdą, teraz jednak ogłosili, że to jest ich Marsz, że pójdą z przyjemnością, i że zapraszają nań wszystkich, tzn. również narodowców, którzy imprezę zorganizowali. To miło ze strony prezydenta i premiera.

Całe lata obchodziliśmy rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej w listopadzie, to raz możemy obchodzić listopadową rocznicę w grudniu

Czwartek
Sąd uchylił decyzję pani prezydent Gronkiewicz-Waltz. Równocześnie prawnicy dowodzą, że nie ma mowy o żadnym prymacie marszy państwowych nad obywatelskimi (PiS sam usunął taki zapis z projektu ustawy), więc prezydent powinien teraz „oddać” Marsz narodowcom. Ci ostatni ucieszeni… zapraszają prezydenta na przejęty na chwilę przez niego Marsz. Jednak mili chłopcy ci narodowcy.

Piątek
Wprawdzie 11 listopada br. z gośćmi zagranicznymi będzie u nas krucho, ale prezydencki minister Krzysztof Szczerski pocieszył Polaków, że 50 przywódców z całego świata przybędzie na obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości… w grudniu. No cóż, przecież przez całe lata obchodziliśmy rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w listopadzie (różnice kalendarza gregoriańskiego i juliańskiego), to raz możemy obchodzić listopadową rocznicę w grudniu. Nagroda Tygodnia

No to miłego weekendu.

W CIEMIĘ BITY

Włodzimierz Jurasz

Vive la Petain!

To, co dzieje się u nas w związku z obchodami 100. rocznicy odzyskania niepodległości to tzw. mały pikuś w porównaniu z aferą, jak wybuchła we Francji przy okazji obchodów zakończenia Wielkiej Wojny, zwanej też I światową. Otóż prezydent Macron chciał przy okazji uczcić marszałka Philippe’a Petaina… Fakt, bohatera I wojny, ale w trakcie II przywódcy kolaborującego z Niemcami (nazistami) rządu Vichy.

I pomyśleć, że to nas Francuzi oskarżają o „odradzanie faszyzmu”, chociaż nawet gdybyśmy chcieli kogoś podobnie uczcić, nikogo analogicznego do Petaina w naszej historii nie potrafilibyśmy znaleźć. Ba, nawet naszym komuchom nie przyszło do głowy, by podczas obchodów 100-lecia niepodległości czcić pamięć Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego i Feliksa Kona, którzy podczas wojny 1920 roku o granice Niepodległej zakładali kolaborancki probolszewicki rząd…

A skądinąd ciekawe, dlaczego Macron nie pomyślał o uczczeniu bolszewików, którzy wycofując Rosję z Wielkiej Wojny zostawili aliantów sam na sam z Niemcami i Austrią?

HOROSKOP

- **BARAN (21 III – 20 IV):** Kuracje zdrowotne, zabiegi kosmetyczne, radość, miłość, słodkie życie.
- **BYK (21 IV – 21 V):** Biznes? Trzeba pomysłem! Działaj spokojnie i z rozmysłem.
- **BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):** Czas na pedicure… Popraw koafiurę.
- **RAK (22 VI – 22 VII):** Zarobić i się nie narobić!
- **LEW (23 VII – 22 VIII):** Pomysły same wpadają do głowy. Pracuje stos atomowy!
- **PANNA (23 VIII – 22 IX):** Odwaga wymaga wysiłku. Nadstawisz karku – dostaniesz po tyłku.
- **WAGA (23 IX – 22 X):** Narzekasz niepotrzebnie. Spójrz w niebo, zobacz tańczące gołębie.
- **SKORPION (23 X – 21 XI):** Bla, bla, bla – życia czar!
- **STRZELEC (22 XI – 21 XII):** Z siłą pancerza ruszasz przez las! Nagle huk i trzask!
- **KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):** Wiatr z Sahary, a Ty spoko. Z mgły wyłania się Maroko.
- **WODNIK (21 I – 18 II):** Rewolucja, awantura! Procedujesz z głową w chmurach.
- **RYBY (19 II – 20 III):** Odetchnąć i odreagować stres. Ogólnie, bracie, fajnie jest.

Jakub Ciećkiewicz

● **CZEKAMY NA LISTY:** 31–548 Kraków, Aleja Pokoju 3 ● **SEKRETARIAT REDAKCJI:** 12688 85 60 ● **POCZTA ELEKTRONICZNA:** opinie@dziennik.krakow.pl ● **PRENUMERATA DOMOWA:** tel. 12 312 53 88 w godz. 10-15 ● **FACEBOOK.COM/DZIENNIKPOLSKI24**

WYDAWCA
POLSKA PRESS GRUPA
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
PREZES ODDZIAŁU Małgorzata Cetera-Bulka
REDAKTOR NACZELNY Marek Kęskrawiec

REDAKCJA DZIENNIK POLSKI
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Małgorzata Nitek tel. 12 688 85 62
DZIAŁY: WYDAWCÓW Marek Halberda, tel. 12 688 85 64, **WYDARZEŃ** tel. 12 688 84 51
KULTURY Łukasz Gazur, tel. 12 688 85 90, **SPORTOWY** Krzysztof Kawa, tel. 12 688 85 80,
FOTO: Piotr Rąpalski, tel. 12 688 84 51,
PORADNIKÓW I DODATKÓW Teresa Brandys, tel. 12 688 85 71,
DODATKÓW SPECJALNYCH Marek Długopolski, tel 12 688 85 70,
PROJEKT GRAFICZNY Tomasz Bocheński.

REDAKCJA ODDZIAŁY TERENOWE
NOWY SĄCZ: ul. Kochanowskiego 14; tel./faks 18 449-66-10, e–mail: nowysacz@dziennik.krakow.pl;
TARNÓW: ul. Krakowska 1a; tel./faks 14 631 94 56, 631 94 57, e–mail: tarnow@dziennik.krakow.pl;
MAŁOPOLSKA ZACHODNIA: OŚWIĘCIM, Rynek Główny 1, tel. 33/8447364, fax 33/8447373, e–mail: oswiecim@dziennik.krakow.pl;
PODHALE: ZAKOPANE, 34–500, ul. Gimnazjalna 1; tel./faks 18 200–15–91, e–mail: zakopane@dziennik.krakow.pl;

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH SA, zagraniczną RUCH SA Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

©℗- umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie: www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

DRUK: POLSKA PRESS SP. Z O.O.
Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

BIURA REKLAMY DZIENNIKA POLSKIEGO
DYREKTOR: Szymon Zieliński
KRAKÓW Aleja Pokoju 3, tel. 12 688 84 06, faks 12 688 84 09, biuro.reklamy@dziennik.krakow.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: KRAKÓW, ul. Starowiślna 2, tel. 12 421 94 10, czynne w godz. 8–18,
NOWY SĄCZ, tel. 18 449 66 44;
OŚWIĘCIM, tel. 33 844 73 77; **TARNÓW,** tel. 14 631 94 50

eprasa.pl 5982b56386

Polityczna walka o marsz w stolicy

Polityka i pamięć. Narodowcy nie zamierzają wycofać się ze swoich planów. Rozmowy z rządem trwają, ale atmosfera jest bardzo napięta

Maciej Badowski
redakcja@dziennik.krakow.pl

FOT. ŁUKASZ KOWALSKI

W tym roku do Warszawy na Marsz Niepodległości ma przyjechać kilkaset tysięcy uczestników

11 listopada przez centrum Warszawy przejdą prawie równocześnie dwa marsze. Jeden organizowany przez stronę rządową, drugi przez środowiska narodowe. Żadna ze stron nie chce odpuścić. W zabezpieczenie marszów ma zostać włączone wojsko.

Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił w czwartek wieczorem decyzję prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz zakazującą Marszu Niepodległości w stolicy. Decyzja ta bardzo ucieszyła organizatorów Marszu Niepodległości, którzy i tak zarzekali się, że zorganizują marsz, bez względu na decyzję sądu. Jednak wraz z uchyleniem zakazu pojawił się dość poważny problem. W tym samym czasie, na tej samej trasie, spotkają się dwa marsze. Obie strony nawołują do pokojowej atmosfery, ale to może nie wystarczyć na opanowanie wielotysięcznego tłumu. W internecie tworzą się grupy, których uczestnicy piszą, żeby zabrać ze sobą kominiarki i transparenty z dowolnymi hasłami. Atmosfera robi się napięta.

– *Jeszcze nie wiemy, jak to będzie wyglądać. Jednak myślę, że Marsz Niepodległości przejdzie, bo to nasz główny plan. Natomiast to, w jaki sposób Marsz Niepodległości zostanie skomponowany z inicjatywą ministra obrony narodowej i prezydenta, dopiero zobaczymy* – powiedział nam Krzysztof Bosak, lider Ruchu Narodowego. – *Spodziewam się, że jeszcze w piątek lub sobotę dojdzie do nieoficjalnych rozmów i ustaleń* – dodaje.

W identycznym tonie wypowiada się Robert Winnicki. – *Mam nadzieję, że Marsz Niepodległości przejdzie swoją trasą, tak jak to miało miejsce w latach poprzednich. To, że w tym samym czasie pojawi się Marsz Biało-Czerwony? Mam nadzieję, że zostanie to technicznie uzgodnione z przedstawicielami rządu* – mówi poseł. – Mamy swój plan, mamy swoją godzinę, ale mamy też wolę porozumienia i współpracy z czynnikami oficjalnymi – dodaje.

Wola porozumienia może być kluczowa. Ministerstwo Obrony Narodowej chce wykorzystać to, że jest jednym z organizatorów Marszu Biało-Czerwonego i do ochrony marszu zamierza sprowadzić wojsko. Portal Wirtualna Polska, powołując się na jednego z kluczowych organizatorów niedzielnych rządowych uroczystości w centrum Warszawy, donosi, że na ulicach stolicy mogą pojawić się „rosomaki i inne pojazdy wojskowe".

Cytowany przez WP rozmówca podał dość szczegółowe informacje na ten temat, z których wynika, że „na kilka godzin przed godziną 15, na którą zaplanowany jest start państwowego marszu, pojawi się wojsko. Nie ma mowy, żeby ktoś z narodowców, czy osób postronnych, pojawił się w miejscu, gdzie będą zlokalizowani żołnierze. Jeśli uczestnicy Marszu Niepodległości będą chcieli maszerować, to tylko i wyłącznie w marszu z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego i prezydenta Andrzeja Dudy. Innej możliwości nie będzie. To jest uroczystość państwowa i wszyscy muszą się do rangi tego wydarzenia podporządkować" – miał powiedzieć.

Do tego pomysłu dość krytycznie odniósł się generał Roman Polko. W rozmowie z nami zaznaczył, że to nie jest zadanie dla wojska w czasie pokoju. – *Wojsko nie jest przystosowane do ochraniania takich imprez. Żołnierze w momencie zagrożenia mają strzelać, a nie tłumaczyć, że czegoś nie wolno. Nie chcielibyśmy mieć powtórki z 13 grudnia. Nie wiem, kto mógł wpaść na taki pomysł* – mówił.

Jakby tego było mało, lider Ruchu Narodowego mówi, że w niektórych województwach uaktywnili się policjanci, a nawet Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. – *Pojawiły się telefony do osób, które organizują transport, niekiedy z naciskami, żeby podały informacje o wyjazdach. Zdarzały się żądania podania listy nazwisk uczestników, którzy zamierzają przyjechać do stolicy. Mamy informacje, że pojawiły się telefony do firm wynajmujących autokary, żeby informowały o przejazdach* – dodaje.

©℗

Rafał Bochenek raczej nie zostanie nowym marszałkiem województwa małopolskiego

Samorząd

W przyszłym tygodniu może być znane nazwisko nowego marszałka województwa małopolskiego. Raczej nie zostanie nim były rzecznik rządu Rafał Bochenek, choć to jego wskazywano do tej pory jako faworyta do tej nominacji.

FOT. MAREK SZAWDYN

Rafał Bochenek to już chyba były kandydat na marszałka

Tuż po ogłoszeniu wyników wyborów samorządowych pewnym kandydatem na nowego marszałka województwa wydawał się były rzecznik rządu, Rafał Bochenek. To jego osobę forsowała była premier tego rządu Beata Szydło, ale jak się nieoficjalnie dowiadujemy, ten kandydat nie zyskał akceptacji władz PiS.

– *Ale to nadal Beata Szydło odpowiada za to, jaki będzie skład Zarządu Województwa Małopolskiego, a więc też za to, kto będzie marszałkiem* – słyszymy od jednego z małopolskich działaczy PiS. – *To ona przedstawi Jarosławowi Kaczyńskiemu propozycje personalne, a on je zaakceptuje lub je odrzuci* – dodaje nasz rozmówca.

Dużo nazwisk

Wygląda na to, że pierwsza jej propozycja – Rafał Bochenek na marszałka – nie znalazła aprobaty. Teraz najczęściej w kuluarowych rozmowach pada nazwisko Witolda Kozłowskiego, wieloletniego radnego sejmiku i sekretarza starostwa nowosądeckiego, a od kilku miesięcy prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Ale na giełdzie nazwisk pojawiają się także Piotr Ćwik, obecny wojewoda, czy Barbara Nowak, małopolska kurator oświaty. Są nawet plotki, że to sama Beata Szydło miałaby zostać marszałkiem. Wcześniej na to stanowisko wskazywano także ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

– *Nie przywiązywałbym się zbytnio do żadnego nazwiska* – przestrzega nas jeden z radnych PiS. – *Może się okazać, że niby wszystko zostanie ustalone w przyszłym tygodniu, a jak dojdzie do głosowania i wyboru marszałka na sesji sejmiku, to zostanie zgłoszony ktoś, o kim w ogóle się wcześniej nie mówiło* – podkreśla działacz partii Jarosława Kaczyńskiego.

Marszałek spoza sejmiku

Jedno jest pewne – nowy marszałek musi gwarantować partii bezwzględne posłuszeństwo. To nie chodzi o to, że w każdej decyzji będzie radził się Warszawy, ale np. o zaakceptowanie decyzji władz partii o rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Rozważanie takiego scenariusza, zanim ktoś został powołany, może wydawać się dziwne. Ale PiS ma złe doświadczenia w Małopolsce – po wyborach w 2006 r. marszałkiem został Marek Nawara, którego zaledwie po trzech miesiącach PiS chciał zmienić; wtedy on z kilkoma radnym stworzył koalicję z PO i PSL, a PiS na 12 lat straciło rządy w regionie.

Dodatkowym zabezpieczeniem przed takim buntem będzie wyznaczenia marszałka, który nie jest radnym. Do odwołania marszałka potrzeba w małopolskim sejmiku 24 głosów. I tylu radnych ma PiS. Gdyby jeden z nich był marszałkiem, mógłby nie zagłosować za własnym odwołaniem. ©℗

Grzegorz Skowron

REKLAMA 008694314

REKLAMA 008647876

eprasa.pl 5982b56386

O niepodległości, czyli żadna architektura nie jest niewinna

Wystawa. Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie przygląda się przemianom, jakie przyniósł rok 1918 w naszej części Europy przez pryzmat architektury modernistycznej

Łukasz Gazur
lukasz.gazur@dziennik.krakow.pl

FOT. ANNA KACZMARZ

W Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie bohaterką 1918 roku jest architektura

„Architektura niepodległości" - to tytuł wystawy w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie, która od wczoraj jest dostępna dla widzów. Z pomocą map, projektów, modeli i fotografii twórcy tego pokazu snują opowieść o tym, jak po 1918 roku z pomocą budowlanego rozmachu postanowiono kształtować tożsamości nowo powstałych krajów. - *Trzeba pamiętać, że prawo do samostanowienia narodów, lansowane przez prezydenta Wilsona, stało się nie tylko szansą, ale i problemem. Wiele terenów pozostawało spornych, było miejscem rywalizacji poszczególnych państw* - tłumaczy dr Michał Wiśniewski, jeden z kuratorów wystawy.

Przykładem dobrze ilustrującym ten problem na wystawie jest choćby sprawa Cieszyna. Podzielone na mocy traktatów miasto od strony czeskosłowackiej nie miało centrum. W związku z tym postanowiono wybudować nowy ratusz - nawiązujący do sztuki renesansu (choć z elementami kubistycznymi), by podkreślić obecność czeską na tym terenie od czasów dawniejszych niż tylko porozumienia po 1918 roku.

Jak podkreślają kuratorzy (obok Wiśniewskiego to Natalia Żak, dr Żanna Komar, Helena Postawka-Lech, Łukasz Galusek), architektura powstająca po 1918 r. „nie jest niewinna". Była polityczna. Miała służyć budowie tożsamości narodowej. Była odpowiedzią na zapotrzebowanie na nowe publiczne gmachy, których potrzebowały młode państwowości, ale była też manifestem nowoczesności, podkreśleniem przynależności do „międzynarodowego obiegu". Do tego wiele miast, pozostających dotąd na marginesie wielkich przemian, nagle zyskuje znaczenie. Tak było choćby z Pragą, Warszawą, a nawet Kownem, uznawanym w litewskim prawie międzywojnia za „tymczasową stolicę" - po tym, jak Polacy zajęli Wilno.

Co więcej, modernistyczne idee była odpowiedzią na zapotrzebowanie „na człowieka nowych czasów". Po 1918 roku następuje demograficzny skok, miasta się zaludniają. Potrzeba nowego budownictwa socjalnego. Ale modernizm szybko stał się także architekturą elit, zyskując także bardziej luksusowe oblicze, czego dowodem są choćby białe, geometryzujące wille.

Ale to także czas kreowania „nowego człowieka". Tu warto wspomnieć o twórczości pisarza Karela Capka. Opublikował on dramat „R.U.R." ("Rossumovi Univerzalni Roboti"), którego bohaterami uczynił grupę robotów. To był głos dziejowej chwili - wiara w mechanizację, ale i echo I wojny światowej, po której została armia kalek, żołnierzy frontowych, dla których ratunkiem okazały się protezy. ©℗

Nowy serial o bohaterach naszej wolności

Telewizja

W niedzielę, 11 listopada, zobaczymy pilotażowy odcinek telewizyjnego serialu o losach młodego Józefa Piłsudskiego: „Ziuk. Młody Piłsudski".

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W serialu „Ziuk. Młody Piłsudski" główną rolę gra Grzegorz Otrębski

Serial zostanie wyemitowany w całości w przyszłym roku. Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości będzie jednak okazją do obejrzenia zwiastuna wysokonakładowej produkcji. Serial opowiada historię młodzieńczych lat późniejszego Naczelnika Polski i grupy spiskowców walczących z caratem.

W pilotażowym odcinku poznajemy głównego bohatera opowieści - to wówczas dziewiętnastoletni Józef Piłsudski, znany pod pseudonimem „Ziuk". Jest on zbuntowanym gimnazjalistą, niepoddającym się carskiej władzy. Nic więc dziwnego, że to właśnie „Ziuk" zostaje oskarżony o planowanie zamachu na następcę zamordowanego cara. Otrzymuje karę pięcioletniego zesłania na Syberię. Podczas podróży na miejsce pobytu, młody Piłsudski poznaje Dżamila, muzułmanina, z którym ucieka do Irkucka.

Jarosław Marszewski, reżyser serialu, przekonuje, że dzisiejsza młodzież, wierząca w ideały, nie różni się wiele od młodego Piłsudskiego. - *Miał podobne rozterki i emocje. Jeśli dzisiejsi nastolatkowie wierzą w ideały, to on właśnie taki był* - tłumaczy.

W rolę Józefa Piłsudskiego wcielił się Grzegorz Otrębski. W serialu zagrają także m.in.: Ewa Wencel, Ewa Ziętek, Jan Englert, Marek Kalita, Urszula Grabowska oraz Bronisław Sebastian Cybulski.

- *Serial przybliża bohaterów naszej niepodległości, relacje Piłsudskiego z rodziną i bratem Bronisławem, a także pokazuje, w jaki sposób rozwijały się jego cechy przywódcze* - mówi prezes Telewizji Polskiej, Jacek Kurski.

Pilotażowy odcinek serialu zostanie wyemitowany w niedzielę, 11 listopada, o dwóch porach - o godz. 17.20 oraz 22.15 w TVP1. Do stałej emisji „Ziuk. Młody Piłsudski" wejdzie w 2019 r. Pierwszy sezon ma składać się z 13 odcinków. ©℗

Paweł Gzyl

FILM

„Winni", Dania, 2018
Rutynowy wieczór przy telefonie alarmowym. Operator odbierający połączenia z niecierpliwością czeka na zbliżający się koniec zmiany. Dzwonią pijani imprezowicze, niedzielni kierowcy, blokujący numer żartownisie – irytacja policjanta rośnie, do momentu, kiedy odbiera telefon od spanikowanej kobiety. Została porwana, a samochód, w którym się znajduje, jedzie w nieznanym kierunku. Gdy połączenie zostanie gwałtownie przerwane, operator nie opuszczając pokoju rusza kobiecie na ratunek, polegając wyłącznie na swoim doświadczeniu, intuicji i... telefonie.
Duński thriller, który stał się sensacją filmowych festiwali w Sundance i Rotterdamie. to debiutanckie dzieło Gustava Möllera. Młody reżyser stworzył wyjątkowy obraz. Choć w konwencji przypomina on nieco „Lockego" Stevena Knighta, to zdecydowanie wykracza poza nią, fundując widzowi nie tylko pełną napięcia fabułę, ale również szerszą refleksję nad ludzką moralnością.
(GZL)

PŁYTA

Grzegorz Turnau „Bedford School", Mystic, 2018
Kiedy krakowski piosenkarz miał trzynaście lat, za sprawą swoich rodziców zamieszkał na pewien czas w Wielkiej Brytanii. Tam oczywiście został posłany do szkoły – i uczęszczając do Bedford School chłonął angielską atmosferę. Składały się na nią piosenki Johna Lennona, które brytyjskie radio grało wtedy na okrągło, ponieważ ex-Beatles został w tamtym czasie zastrzelony w USA. Utwory te wywarły taki wpływ na młodego Grzegorza Turnaua, że zasiadł do fortepianu i zaczął śpiewać. Dziś ceniony piosenkarz wraca do tamtego okresu swojego życia i na płycie „Bedford School" przywołuje piosenki z przełomu lat 1979 i 1980 w swych własnych interpretacjach. Poza kompozycjami Lennona i Beatlesów są tu utwory Stinga czy Queen, które Grzegorz Turnau wykonuje na lekko celtycką modłę. Dzieje się tak za sprawą charyzmatycznej Marii Rumińskiej i grupy Shannon, która specjalizuje się w irlandzkim folku – i towarzyszy na „Bedford School" autorowi tejże płyty.
(GZL)

KSIĄŻKA

Ennio Morricone „Moje życie, moja muzyka", Mando, 2018
– *Ennio Morricone jest moim ulubionym kompozytorem. Kiedy mówię „kompozytorem", chcę postawić go obok Mozarta, Beethovena, Schuberta"* – powiedział kiedyś Quentin Tarantino. I w słowach amerykańskiego reżysera nie ma wielkiej przesady. Ennio Morricone cieszy się dziś niezwykłą sławą w muzycznym i filmowym świecie. A nie zawsze tak było – i przypomina nam o tym autobiografia cenionego kompozytora, na którą składa się wywiad-rzeka przeprowadzony przez włoskiego dziennikarza Alessaandro De Rosę. „Moje życie, moja muzyka" to barwna opowieść, która zaczyna się w latach młodości Morricone, wiedzie przez jego współpracę z wieloma ważnymi reżyserami, aż po aktualne występy maestra. De Rosę ciekawi wszystko – dlatego dowiadujemy się z książki, jaką rolę w życiu kompozytora odgrywa jego żona, czy oskarżono go o plagiat i komu odmówił napisania soundtracku. To idealna lektura przed kolejnym koncertem Morricone w Krakowie – 19 stycznia 2019 roku.
(GZL)

KONCERT

Saagara, poniedziałek, godz. 21, Szpitalna 1
Wacław Zimpel to polski klarnecista, który specjalizuje się w muzyce improwizowanej. W swojej twórczości łączy elementy jazzu, polskiej muzyki ludowej, klezmerskiej i Bliskiego Wschodu. Na jego dyskografię składa się kilkanaście płyt nagranych z takimi zespołami, jak Hera, The Light czy Four Walls. Wyjątkowe miejsce na tej liście artystycznych kooperacji zajmuje grupa Saagara. To z jednej strony muzyka europejska ze swoimi klasycznymi tradycjami oraz wypływająca z jazzu improwizacja, a z drugiej taale, czyli systemy rytmiczne wywodzące się z Indii. Inicjatorem tego międzykontynentalnego spotkania jest właśnie Zimpel – twórca, który już wielokrotnie zdradzał głębokie zainteresowanie tradycjami i rytuałami innych kultur. Jego podróż na półwysep Dekan miała na celu studiowanie z pomocą najwybitniejszych mistrzów południowoindyjskiej muzyki karnatyckiej. Jej efektem stał się projekt Saagara, który klarnecista współtworzy z pięcioma hiduskimi artystami, czyli Giridharem Udupą, Bharghava Halambim, K Rają i Mysore N. Karthikiem. Grupa odwiedzi Kraków w ramach jesiennego tournee po Polsce.
(GZL)

eprasa.pl 5982b56386

Leczenie „psiej grypy”

Konflikt. Związkowcy podpisali porozumienie z MSWiA. Policjani dostali m.in. podwyżki i przywileje emerytalne, jednak ich powroty z L-4 potrwają do połowy przyszłego tygodnia

Leszek Rudziński
redakcja@dziennik.krakow.pl

Policjanci zakończyli protest, jednak wciąż nie wiadomo, ilu z nich będzie ochraniało uroczystości związane ze Świętem Niepodległości w niedzielę. Wiele wskazuje na to, że wbrew nadziejom MSWiA, funkcjonariusze nie zaczną masowo rezygnować ze zwolnień lekarskich. Ponadto część z nich uważa porozumienie resortu spraw wewnętrznych ze związkowcami „za zdradę”.

Chociaż policjanci formalnie zakończyli protest, to około 40 proc. funkcjonariuszy w skali kraju wciąż pozostawało w piątek na zwolnieniach L4.

W czwartek późnym wieczorem minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński po ogłoszeniu podpisania porozumienia życzył policjantom „szybkiego powrotu do zdrowia”, jednak aby wszystko odbyło się zgodnie z przepisami, spełnionych musiało zostać wiele warunków. Funkcjonariusz nie może bowiem sam przerwać swojego zwolnienia i wrócić do pracy. Niewiele wskazuje więc na to, że funkcjonariusze masowo zaczną teraz wracać z lekarskich zwolnień. Nawet jeśli by chcieli, to bez zgody lekarza nie mogą tego zrobić. W związku z tym Zespół ds. Medycyny Pracy Komendy Stołecznej Policji napisał instrukcję dla mundurowych. Komenda Stołeczna Policji poinformowała w mediach społecznościowych, że „dokument przedstawia warunki, jakie muszą być spełnione, by przełożony mógł dopuścić do służby policjanta”.

Wiadomo też, że nie wszyscy są zadowoleni z ugody z szefem MSWiA. Np. jeden z łódzkich policjantów podkreśla, że nie zostały spełnione priorytetowe dla mundurowych postulaty, takie jak np. zmiany w zasadach wypłat zasiłków chorobowych, czy wprowadzenie rewaloryzacji pensji. ©℗

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Porozumienie nie przerywa lekarskich zwolnień

120 JEDZIE DO WARSZAWY

Aktualnie w Małopolskim garnizonie na zwolnieniach lekarskich jest połowa z 7,5 tys. policjantów. - W najbliższych dniach do pracy wróci ta część funkcjonariuszy, którzy wzięli L4 na początku miesiąca. Z taką liczbą policjantów nie będzie problemu z zabezpieczeniem świętowania w naszym regionie 100-lecia odzyskania niepodległości. Dodatkowo małopolski garnizon wyśle na zabezpieczenie warszawskiego marszu niepodległości 120 policjantów – mówi Sebastian Gleń, rzecznik małopolskiej policji.

008725987

Pani

dr Annie Majdzie

Kierownikowi Pracowni Teorii i Podstaw Pielęgniarstwa
Instytutu Pielęgniarstwa i Położnictwa
Wydziału Nauk o Zdrowiu
Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium Medicum

wyrazy najgłębszego współczucia i ubolewania

z powodu śmierci

Męża

składa

Kolegium Dziekańskie
wraz z całą Społecznością Akademicką
Wydziału Nauk o Zdrowiu UJ CM

008724581

ś†p

Jan Kotarba

Najukochańszy Ojciec, Brat, Dziadek i Wujek

przeżywszy lat 69, zasnął w Panu
6 listopada 2018 roku.

Nabożeństwo żałobne odprawione
zostanie w środę dnia 14 listopada 2018 roku o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Prochów Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku

Rodzeństwo i Rodzina

008724697

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy
wieloletniego Członka Zarządu
Miejskiego Klubu Sportowego Puszcza Niepołomice

Andrzej Toroń

który w wieku 64 lat odszedł na wieczny spoczynek.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składa

Zarząd Klubu

008725470

ś†p

Krystyna
Szturc-Grzywa

Najukochańsza Ciocia
Długoletni Pracownik Telewizji Kraków
Przeżywszy lat 88, zmarła nagle dnia 4 listopada 2018 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w środę dnia 14 listopada 2018 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostrzenica z Mężem i Synem

nekrologi.net

W serwisie internetowym **www.nekrologi.net**
publikujemy:
• nekrologi • kondolencje • wspomnienia,
które ukazały się w **„Dzienniku Polskim”**

REKLAMA 008486725

EPITAFIUM ®

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH

www.epitafium.krakow.pl

eprasa.pl 5982b56386

DZIENNIKPOLSKI24.PL
SOBOTA–PONIEDZIAŁEK, 10–12 LISTOPADA 2018
DZIENNIK POLSKI

POLUB NAS NA FACEBOOKU
WWW.FACEBOOK.COM/DZIENNIKPOLSKI

Tajemnice Watykanu

Bazylika św. Piotra jest drugą co do wielkości świątynią na świecie. Została zbudowana w latach 1506-1626 na miejscu starszej bazyliki wczesnochrześcijańskiej z ok. 324 roku. Kopuła bazyliki jest dziełem Michała Anioła.

FOT. WIKIPEDIA

Jak to się stało, że wśród papieży spoczęła polska księżniczka?

Watykan. W bazylice św. Piotra w Rzymie, obok grobowców 148 papieży, w tej zdawałoby się wyłącznie męskiej domenie, znaleziono miejsca pochówku czterech kobiet, a wśród nich grób z doczesnymi szczątkami MARII KLEMENTYNY STUART, wnuczki króla Jana III Sobieskiego

Jak doszło do tego, że w watykańskiej bazylice są pochowane obok papieży także kobiety, a niedaleko naszego rodaka Jana Pawła II spoczywa jeszcze jedna osoba z Polski?

Tajemnicę szczątków czterech kobiet w bazylice wzniesionej nad grobem św. Piotra i będącej miejscem pochowku papieży prześwietliła w niedawno wydanej książce „Die Päpste liebten sie. Die königlichen Frauen in St. Peter in Rom" (Kochali je papieże. Królowe w bazylice św. Piotra w Rzymie) niemiecka historyk Martha Schad, autorka cyklu o wybitnych kobietach w historii świata. Tytuł jej pracy może sugerować, że być może chodzi o papieskie kochanki, ale nic z tych rzeczy - to były kobiety mające u papieży wielkie poważanie jedynie ze względu na to, kim były i co sobą w stolicy Kościoła katolickiego reprezentowały.

FOT. WIKIPEDIA

Życie urodziwej Marii Klementyny było pełne dramatów

Królowe bez ziemi

Częściowo na wygnaniu, bez powrotu - wraz ze śmiercią wspomnianych królowych dobiegły końca ich rody.

Krystyna Wazówna, z Bożej łaski królowa Szwecji, żyjąca w latach 1626-1689, to córka króla Gustawa Adolfa, która przeszła na katolicyzm i musiała oddać koronę protestanckiej Szwecji. Nie udało się jej zdobyć korony Polski i osiadła w Rzymie. Pochowano ją w sercu Watykanu na pewno nie dlatego, że prowadziła święte życie. Od dziecka posądzano ją, że była chłopcem. Interesowały ją jazda konna, fechtunek i polowania na niedźwiedzie. Jako dorosła zachowywała się i ubierała jak mężczyzna, co zmieniło się dopiero w Rzymie. Utrzymywała stosunki miłosne z kobietami. Jednak w Watykanie uchodziła za symbol kontrreformacji, a jej pogrzeb zgromadził tłumy.

Niepospolitą kobietą była także **Matylda Toskańska**, która zmarła w 1115 roku, ale jej szczątki zostały przeniesione do bazyliki św. Piotra dopiero 500 lat później na życzenie papieża Urbana VIII, który zamierzał stworzyć mauzoleum najsłynniejszych postaci Italii. Pomnik na grobowcu Matyldy jest dziełem Giana Lorenza Berniniego, a marmurowa płaskorzeźba ukazuje słynną scenę pokuty cesarza Henryka IV, który udał się w roku 1077 do Kanossy, by przebłagać papieża -zamek Kanossa znajdujący się w połowie drogi między Mediolanem a Bolonią, uchodzący za niezdobytą twierdzę, należał właśnie do Matyldy Toskańskiej. Władczyni była również znana ze swej waleczności - sama dowodziła oddziałami, ponoć z mieczem swojego ojca w dłoni. Przez 30 lat pozostawała w służbie najpierw papieża Grzegorza VII, a potem Urbana II. Na starość wstąpiła do klasztoru, ale raz jeszcze przyszło jej użyć oręża przeciwko buntowi w pobliskim mieście Mantua.

Charlotte Lusignan-Savoyen (1444-1487), znana także jako Szarlota Cypryjska, przegrała rywalizację o należny jej tron Cypru z przyrodnim bratem intrygantem. Szarlota była przez trzy lata więziona w zamku Kyrenia, a gdy w 1463 r. uciekła na wyspę Rodos, wtedy brat Jakub koronował się na króla Cypru przyjmując imię Jakuba II. Została opuszczona przez męża, pozbawiona środków do życia i upokorzona. Udała się do Rzymu, szukając pomocy u papieża Sykstusa IV. Ten ograniczył się jedynie do pisemnej akcji dyplomatycznej, co nie odniosło żadnego skutku. Jednak umożliwił Szarlocie pobyt w Rzymie. Po nim uczynili to także dwaj następni papieże. Dopiero po śmierci uhonorowano ją po królewsku - została pochowana w bazylice na Watykanie.

I czwarta kobieta pochowana obok papieży - **Maria Klementyna Sobieska Stuart** po mężu - ostatnia katolicka królowa Anglii.

Smutny los, ale najpiękniejszy pomnik

Autorka opowieści o kobietach pochowanych w watykańskiej bazylice Martha Schad pisze, że jej los wzruszył ją najbardziej. Że była piękna, nieziemsko bogata i bardzo nieszczęśliwa... O księżniczce z Oławy, z rodu potężnego polskiego króla, zwycięzcy rozprawy z Turkami pod Wiedniem, znajdujemy więcej niż u niemieckiej pani historyk w zbiorach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Maria Klementyna Sobieska herbu Janina była córką Jakuba Sobieskiego, księcia Oławy, i Jadwigi Elżbiety Neuburskiej.

Urodziła się w 1701 roku i należała do jednego z najwspanialszych rodów polskich obdarzonych wielką fortuną, a pamięć o zwycięstwie jej dziadka była w Europie nadal żywa. Kiedy miała 16 lat, spotkała kogoś, kto sprawił, że jej życie potoczyło się w nieoczekiwanym kierunku.

Miała wszystko, czego potrzebował każdy władca na wygnaniu - młodość, urodę, a przede wszystkim pieniądze. I to sprawiło, że stała się łupem banity, księcia Jakuba Edwarda, syna obalonego króla Anglii Jakuba II Stuarta. Dla Sobieskich małżeństwo z Jakubem Edwardem stanowiło świetną okazję do podniesienia swojej pozycji. Jakub Edward Stuart był władcą na wygnaniu, ale miał tytuły królewskie uznawane przez tak ważnych władców europejskich jak król Francji i papież. Zanim jednak doszło do zaręczyn i ślubu, Marię Klementynę uwiódł urok i spryt kogoś innego - dotarł do niej dyplomatyczny agent Stuartów Charles Wogan, uczestnik powstania w Szkocji w 1715 r. Wogan udał się najpierw do Niemiec i tam szukał żony dla Jakuba Edwarda, jednak żadna z kandydatek na dworach Westfalii i Bawarii nie przypadła mu do gustu. Wreszcie trafił do Oławy...

Maria Klementyna po opuszczeniu męża trafiła do klasztoru św. Cecylii w Rzymie. Spoczęła w bazylice św. Piotra w Watykanie

Jak pisze Paweł Hanczewski w Pasażu Wiedzy muzeum w Wilanowie: „Wogan był przystojnym i czarującym kawalerem. Gdyby Maria Klementyna widziała Jakuba Edwarda bądź rozmawiała z nim, jej decyzja mogłaby być odmienna. Jakub Edward nie był ani przystojny, ani czarujący ani elokwentny. Był za to przygnębiony niepowodzeniami zabiegów o odzyskanie władzy, problemami finansowymi oraz intrygami na miniaturowym dworze, na którym roiło się od szpiegów rządu w Londynie."

Zaręczynom tym przeciwny był król Anglii Jerzy I, który obawiał się, że Jakub Stuart doczeka się z Marią Klementyną potomstwa. Cesarz Karol VI Habsburg, aby zapobiec zawarciu małżeństwa, zaaresztował Marię Klementynę podczas jej podróży do Włoch. Umieszczono ją w zamku w Innsbrucku, ale oszukała strażników i uciekła do Bolonii. Tam, już bezpieczna, poślubiła per procura swego narzeczonego, który znajdował się w Hiszpanii. Ceremonię ślubną powtórzono 3 września 1719, we włoskim Montefiascone, w katedrze świętej Małgorzaty.

Jakub Edward był zachwycony żoną, Klementyna była rozczarowana i tak zostało. Było jednak już za późno, aby się wycofać.

Maria Klementyna i jej małżonek zostali zaproszeni do Rzymu przez papieża Klemensa XI, który tytułował ich katolickimi władcami Anglii, Szkocji i Irlandii. Małżeństwo Marii Klementyny okazało się nieszczęśliwe. Małżonkowie zarzucali sobie brak szacunku i miłości, a poróżniło ich wychowanie dzieci. W pewnym momencie Maria Klementyna oskarżyła męża o chęć wychowania starszego syna Karola jako protestanta, choć takie działanie byłoby uzasadnione, jeżeli książę Karolek miał kiedyś objąć trony Anglii, Irlandii i Szkocji, to musiał być protestantem. Ale zarzut był całkowicie chybiony. Jakub Edward był wiernym katolikiem. Ostatecznie król wygnaniec zdecydował, że najlepiej będzie zabrać obydwu synów - Karola i Henryka - z Rzymu. Na nowe miejsce pobytu wybrał Bolonię.

Pogrążona w depresji Maria Klementyna opuściła męża i synów. Zamieszkała w klasztorze św. Cecylii w Rzymie, gdzie poświęciła się modlitwie i ascezie. Wkrótce zmarła (być może zagłodziła się na śmierć) i została pochowana w podziemiach bazyliki św. Piotra na Watykanie. W samej bazylice znajduje się monument poświęcony Marii Klementynie, który papież zamówił u Canovy, a inskrypcja brzmi: Maria Klementyna, królowa Anglii, Szkocji i Irlandii. ©℗

Andrzej Dworak

eprasa.pl 5982b56386

FORUM Przedsiębiorców

Dziennik Polski i Gazeta Krakowska zaprasza na

X Forum Przedsiębiorców Małopolski

Biznes i praca.

Jak przełamać bariery rozwoju?

- **Inwestycje rozwojowe.** Jak zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki i jednocześnie podnosić dochody Polaków.
- **Władza i praca.** Co rząd i samorząd mogą zrobić dla małopolskiego rynku pracy
- **Nie tylko dobra pensja.** Jak pozyskiwać pożądanych fachowców i zatrzymać ich u siebie. Employer branding - pracodawca 4.0
- **Jeśli nie niskie koszty, to co?** Organizacja pracy, podnoszenie produktywności, automatyzacja, innowacje.
- **Jak zwiększać dochody?** Rozwój firmy przy pomocy publicznych inwestycji i programów unijnych
- **Publiczne/prywatne.** Rola narodowych czempionów w przestawianiu polskiej gospodarki na nowe tory rozwoju.
- **Kraków – stolica usług dla biznesu.** Dlaczego przyciągamy cały świat i jak sprawić, by tak było zawsze.

Zaproszeni zostali:

Jadwiga Emilewicz – Minister Przedsiębiorczości i Technologii
Jerzy Kwieciński – Minister Inwestycji i Rozwoju

Spotkanie poprowadzi **red. Zbigniew Bartuś**

Kraków, 22 listopada 2018 r.

Międzynarodowe Centrum Targowo-Kongresowe EXPO Kraków, ul. Galicyjska 9

Więcej informacji oraz rejestracja na stronie **www.forumprzedsiebiorcow.pl**
Koszt udziału w konferencji: 100 zł + VAT

Organizator: POLSKA PRESS GRUPA

Patroni medialni: DZIENNIK POLSKI, GAZETA Krakowska

Partnerzy: PFR Nieruchomości, MAŁOPOLSKA, Targi w Krakowie

eprasa.pl 5982b56386

Dziennik Seniora

Mieszkańcy Krakowa i okolic mogą dziś (sobota) skorzystać z bezpłatnych badań. Akcję „Zdrowa Sobota z Dr.Max" organizuje nowy gabinet w Galerii Bronowice (poziom 0, obok apteki Dr.Max). W godz. 12-18 m.in. porady dietetyka i fizjoterapeuty, który podoskopem przeprowadzi badanie stóp i właściwej postawy ciała. Więcej na: www.gabinet.drmax.pl

WARTO WIEDZIEĆ

10 listopada – sobota

- **Z CYKLU „MUZEUM BEZ GRANIC":** spacer po Krakowie z Leszkiem Mazanem. Start: godz. 12, Krzysztofory, ul. Szczepańska 2.
- **URODZINY RZECZYPOSPOLITEJ.** W programie m.in.: Podolski Regiment Odprzodowy – salwy wiwatowe i prelekcja, koncert, kalambury „100 pytań na 100-lecie", warsztaty biżuterii patriotycznej, historyczne gry (IPN); w godzinach 14-19.30, Ośrodek Kultury Ruczaj, ul. Rostworowskiego 13.
- **KONCERT NIEPODLEGŁOŚCIOWY** w wykonaniu zespołu wokalnego Violino; godz. 17, Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14.
- **XV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL** Zaduszki Organowe im. prof. Jana Jargonia: finałowy koncert muzyki dawnej – Martin Meier; godz. 19, kościół Świętego Krzyża, ul. Świętego Krzyża 23.

11 listopada – niedziela

- **RODZINNE ŚPIEWANIE PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH**; godz. 16, Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2.
- **„JUŻ NIE ZAPOMNISZ TEJ MELODII"** – koncert z okazji Święta Niepodległości. W programie arie, piosenki i pieśni patriotyczne; godz. 17, Dwór Czeczów, Popiełuszki 36.

12 listopada – poniedziałek

- **„PODGÓRZE – WYSPA WOLNOŚCI"** – wykład Michała Kozioła; godz. 18, Centrum Kultury Podgórza, ul. Sokolska 13.

13 listopada – wtorek

- **„MALARSTWO Z HUMORESKĄ W TLE"** – spotkanie dla seniorów z Januarym Witkowskim, którego pasją jest malarstwo i twórczość satyryczna; godz. 16.30, Biblioteka Kraków – Filia 54, os. Młodości 8.
- **Z CYKLU „NUMIZMATYKA, CZYLI CO?":** „Pierwsze medale Pisanella" – wykład A. Smołuchy-Składkowskiej; godz. 18, Muzeum im. Hutten-Czapskiego, ul. Piłsudskiego 12.

14 listopada – środa

- **„ARCHEOLOG I JEGO WARSZTAT PRACY"** – spotkanie dla seniorów. Prowadzenie Edyta Kuś; godz. 10.15, Muzeum Narodowe Gmach Główny al. 3 Maja 1. Wstęp 1 zł.
- **MUZEALNA AKADEMIA 67+/-** „Sztuki wodne" dawnego Krakowa" – wykład Roberta Wierzbickiego dla seniorów; godz. 17, Krzysztofory, ul. Szczepańska 2.

15 listopada – czwartek

- **KINEMATOGRAF HISTORII:** projekcja filmu „Przystanek niepodległość" Zofii Kunert; godz. 18.30, Ośrodek Kultury Ruczaj, ul. Rostworowskiego 13.
- **RECITAL MARII SŁAWEK I MARCINA ZDUNIKA;** godz. 19, Dom Jana Matejki, ul. Floriańska 41.

16 listopada – piątek

- **KONCERT PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH** w wykonaniu Krakowskiego Towarzystwa Śpiewackiego Echo; godz. 18, Centrum Kultury Podgórza, ul. Sokolska 13.

(PSZ)

Józef, starszy od Niepodległej

Polskie losy. Data urodzenia: 11. 11. 1911 roku. Przez całe życie, nie licząc sześciu lat wojennej tułaczki, mieszka w Woli Buczkowskiej w domu pod numerem... 11. Józef Woźniak w niedzielę, 11 listopada, skończy 107 lat

Urodziny obchodzę w Święto Niepodległości, choć jak się urodziłem, to tego święta nie było. Był tylko święty Marcin, i świętego Marcina się obchodziło - wspomina Józef Woźniak z Woli Buczkowskiej (Łódzkie). Urodził się 11 listopada 1911 roku. Jak żartuje, te jedynki „jakoś" za nim chodzą.

- *Pewnie jedenastki przynoszą mi szczęście i pewnie dożyję 111 lat! Nawet numer mojego domu to 11* - wskazuje. Zdaniem rodziny, coś w tym musi być, ponieważ jego wnuki miały 11 numery w dzienniku, a synowa też urodziła się 11.11...

Pan Józef doskonale się trzyma. Ma świetną pamięć, jest pogodny i choć wspomagać musi się laską, czy czasem balkonikiem, porusza się samodzielnie. Mówi, że zawdzięcza to temu, że dobrze się odżywia; lubi kiełbasę i dużo się rusza. Kiedyś po całej gminie jeździł na rowerze.

Jeszcze po setnych urodzinach kosił kosą podczas żniw w gospodarstwie, które przeszło na jednego z wnuków. - *Najbardziej w życiu udała mi się rodzina* - podkreśla pan Józef.

- *Tata jest kochany, nie ma z nim żadnych problemów. Słuchamy jego rad. Całe życie robił sporo rzeczy. Najwięcej społecznie. Jest takim społecznikiem, że nawet i teraz oddałby emeryturę, gdyby była taka potrzeba* - mówi Teresa Kowalczyk, córka pana Józefa.

***

Gdy Józef miał 3 lata, w I wojnie światowej zginął jego ojciec. Po latach matka wyszła ponownie za mąż, a małego Józefa wychowywał dziadek.

W 1932 roku ożenił się z Walerią Borowiecką.

- *Przez półtora roku, do 1934, byłem w czynnej służbie wojskowej. Służyłem w Korpusie Ochrony Pogranicza na Kresach, jeszcze za Wilnem. Do wojska wróciłem znów w 1939. Byłem zmobilizowany do 28. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi do obsługi karabinu maszynowego.*

FOT. WIT L. LEŚNIEWICZ

Józef Woźniak w otoczeniu młodszej części rodziny

Wojna wybuchła w piątek, jako rezerwista z kartą mobilizacyjną zgłosił się w niedzielę, 3 września. - *Takich rezerwistów jak ja było bardzo dużo, a sprzętu mało. Ani mundurów, ani sprzętu bojowego, nic. Przyszedł rozkaz i 5 września wyruszyliśmy z Łodzi do obrony Warszawy.*

Koło Brzezin złapał ich nalot. - *Zostaliśmy zbombardowani przez hitlerowskie samoloty. Potem zniżyły lot i strzelały z karabinów. Dopiero tam dostałem do ręki broń, po koledze, który poległ, albo został ranny. Karabin... i całe pięć sztuk naboi. I tak ruszyłem dalej na wojnę. Doszliśmy do Góry Kalwarii, a tam znowu bombardowanie. I czołgi niemieckie już się pojawiły* - wspomina pan Józef.

Z Góry Kalwarii szli dalej do Warszawy. Tam przez zbombardowany już most Kierbedzia przeprawili się przez Wisłę i ruszyli na południe do Garwolina. Mieli wrócić do Warszawy, ale ta już była oblężona. Rozkaz skierował ich na Lublin. I dalej na Chełm.

Pan Józef na zdrowie nie narzeka. Raz tylko był w szpitalu, ale przez miesiąc

- *Tam już nie doszliśmy. Z jednej strony mieliśmy Ruskich, z drugiej Niemców. Rozbroiliśmy się sami, ja zostawiłem sobie tylko torbę po masce przeciwgazowej i chcieliśmy wracać do domu. Wszyscy mówili, że wojna się skończyła. Przez Wieprz przeprawialiśmy się łódkami, już pod lufami niemieckich karabinów. W Lublinie nas zatrzymali, rewizja i na bok. Zgromadzili nas coś ze dwa tysiące ludzi i pod eskortą popędzili przez Radom aż do Szydłowca. W Szydłowcu zrobili lager, dali prycze i trzymali nas przez sześć tygodni jako jeńców. Potem nocą, pociągiem towarowym wywieźli nas do Niemiec. Tam znowu lager.*

Spali pod płachtami na gołej ziemi przez 8 dni. - *W końcu zabrali nas do łaźni, odwszyli i zawieźli 300 osób do Bad Dürrenberg. Tam przyszły bauery i wybierali nas do roboty. Trafiłem do nawet dobrego. Przez 3 lata wstawaliśmy rano, pod eskortą szliśmy do bauera i wieczorem pod eskortą, wracaliśmy do lagru. Jak Niemcy zaczęli przegrywać, to tych co nas eskortowali zabrali na front, a nas przenieśli na stałe do bauerów. I tak było do końca wojny. Aż nas 6 maja 1945 roku Amerykanie wyzwolili. Później jak się wycofywali i oddawali ziemie Sowietom, to nas zabrali do Bawarii. Tam nas trzymali, bo mówili, że będzie wojna z Ruskimi. W końcu w lipcu ogłosili, że każdy może jechać gdzie chce, do Polski, Ameryki, Anglii. Większość chciała wracać do domu* - kończy wojenną opowieść Józef Woźniak.

Znów towarowym pociągiem, przez Czechosłowację wrócił do Polski. W Katowicach dostał dokumenty i przez Łódź, Łask dotarł do domu.

***

- *Domu nie było. Żona mieszkała na komornym po sąsiedzku. Zacząłem remont swojego gospodarstwa. Zaraz zaczęła się tworzyć straż pożarna. Mianowali mnie zastępcą komendanta. Później działaliśmy przy remizie. W 1947 roku zostałem sołtysem. Potem to już szybko szło, człowiek nie miał na nic czasu. Przyszła do wsi melioracja, trzeba było szukać dla robotników podwody, budynków. Potem znów była elektryfikacja. Też człowiek nie próżnował.*

42 lata był komendantem straży OSP, teraz jest honorowym strażakiem.

- *47 lat byłem sołtysem, byłem też społecznym kuratorem, całą gminę rowerem zjeździłem do podopiecznych. Trzy kadencje byłem w Gminnej Radzie Narodowej, działałem w radzie Banku Spółdzielczego, w Gminnej Spółdzielni. No i jeszcze miałem 5 hektarów ziemi, którą się koniem obrabiało. Nie to, co teraz* - wylicza 107-latek. Mając 83 lata, w 1994 r. zrzekł się wszystkich funkcji. Z własnej woli.

- *Jak zostałem sołtysem, to trwała odbudowa kraju. W 1950 roku zapisałem się do Stronnictwa Ludowego i w PSL jestem do dziś. Jak jako sołtys zbierałem podatek, to co jakiś czas były dodatkowe zbiórki. To na odbudowę Warszawy, to na Dom Chłopa, to na szkoły tysiąclatki, czy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie* - przypomina pan Józef.

***

Na zdrowie nie narzeka. Raz tylko był w szpitalu, ale przez miesiąc. Po operacji zapalenia jelita, wdało się zapalenie otrzewnej, potrzebna była druga operacja. - *Od tej pory nic. Diety specjalnej nie trzymałem. Zjeść lubię. Kieliszek też nie raz wychyliłem. Na urodzinach tortu też posmakuję. Pamiętam na moje 102. urodziny wnuki zamówiły taki w kształcie czołgu Rudy 102* - uśmiecha się.

Z żoną Walerią przeżyli 75 lat. Zmarła tuż przed rocznicą ich ślubu. Józef Woźniak ma dwoje dzieci - córkę Teresę Kowalczyk i syna Stanisława. Dwóch synów zmarło w wieku dziecięcym, przed wojną, na zapalenie płuc. Pan Józef ma też 4 wnucząt oraz 8 prawnucząt.

W 2011 roku otrzymał jako pierwszy tytuł Honorowego Obywatela Gminy Buczek. Ma wszystkie odznaczenia strażackie, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal za zasługi dla Ruchu Ludowego i oczywiście medal za Długoletnie pożycie małżeńskie.

Gdy miał prawie 105 lat, na wniosek lokalnej organizacji Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, otrzymał od prezydenta RP nominację oficerską i został awansowany na stopień podporucznika WP. ©℗

Wit L. Leśniewicz

DOJRZAŁE KINO

- **KRAKOWSKIE KINO POD BARANAMI** w każdą środę zaprasza na Dojrzałe Kino – spotkania skierowane do seniorów, podczas których mogą wysłuchać prelekcji red. Marii Malatyńskiej, obejrzeć jedną z kinowych premier i podyskutować o prezentowanym filmie. W środę, 14 listopada, o godz. 11, goście Dojrzałego Kina obejrzą pokaz filmu łączącego animację z materiałem dokumentalnym „Jeszcze dzień życia", zrealizowanego na podstawie książki Ryszarda Kapuścińskiego z jego trzymiesięcznej wyprawy do ogarniętej wojną i chaosem Angoli. Widz rozpoczyna podróż z Kapuścińskim w 1975 roku od Luandy, stolicy Angoli. Trwa dekolonizacja po portugalskiej rewolucji goździków. Reporter jest świadkiem przerażających wydarzeń, które będą wymagać wyjścia poza rolę obserwatora.

FOT. KINO POD BARANAMI

- **BILETY NA SEANS DLA SENIORÓW** są po 14 zł. Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia. Czekają na Państwa w kinie Pod Baranami we wtorek o godz. 10 pod nr. tel. 12 42 30 768, na hasło Dziennik Polski.

(DD)

eprasa.pl 5982b56386

Zdrowie

„Black or white" – pod takim hasłem 10 listopada, o godz. 18, w teatrze Variette, ul. Grzegórzecka 71, odbędzie się koncert charytatywny na rzecz pacjentów dotkniętych nowotworami neuroendokrynnymi, organizowany przez Klinikę Endokrynologii UJ CM i miasto Kraków. Okazja to Dzień Świadomości Nowotworów Neuroendokrynnych.

Życie z cukrzycą nie jest słodkie

Światowy Dzień Cukrzycy. Został ustanowiony na 14 listopada w 1991 r. przez Międzynarodową Federację Diabetologiczną oraz Światową Organizację Zdrowia jako odpowiedź na obawy związane z nasilającym się występowaniem przypadków cukrzycy na całym świecie

Dorota Dejmek
dorota.dejmek@dziennik.krakow.pl

Do 2040 r. ponad 4 miliony Polaków będzie zmagać się z cukrzycą. To aż 11 proc. ludności naszego kraju. Chociaż cukrzyca jest chorobą cywilizacyjną, a liczba zachorowań rośnie, wciąż mamy niską świadomość na temat tego, jakie są jej powikłania oraz co sprzyja jej rozwojowi. To wynik badania opinii społecznej „Cukrzyca 2018. Co wiemy o tej chorobie?", zrealizowanego na potrzeby kampanii „Razem ścigamy się z cukrzycą". Każdego roku 14 listopada obchodzimy Światowy Dzień Cukrzycy. Głównym celem akcji jest zwiększenie świadomości społeczeństwa odnośnie przyczyn, objawów, sposobu leczenia i powikłań związanych z cukrzycą. Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Rodzina i cukrzyca - Cukrzyca dotyczy każdej rodziny".

Skąd wzrost zachorowań?

- *Zapobieganie chorobom to zwalczanie ich przyczyny* - mówi diabetolog prof. Dorota Zozulińska-Ziółkiewicz. - *W przypadku cukrzycy jest ich wiele, stąd też w klasyfikacji wyróżnia się cukrzycę typu 1, cukrzycę typu 2, 3 i 4 - ciążową. Wzrost zachorowań dotyczy głównie cukrzycy typu 2 i 1. W populacji polskiej coraz powszechniejsze stają się czynniki ryzyka cukrzycy typu 2, do których należą: wiek - nasze społeczeństwo się starzeje, wzrost liczby osób z otyłością brzuszną, nadciśnieniem tętniczym, dyslipidemią, chorobami układu sercowo-naczyniowego.*

Jak dodaje prof. Zozulińska-Ziółkiewicz, wzrasta też liczba przypadków cukrzycy ciążowej, która jest pewnym sygnałem ostrzegawczym dla kobiety - wskazuje, że jej organizm ma predyspozycję (najprawdopodobniej genetyczną) do zaburzeń gospodarki węglowodanowej. Oznacza to, że w przyszłości może się u niej rozwinąć cukrzyca typu 2.

Kolejnym czynnikiem ryzyka jest wywiad rodzinny, który odzwierciedla uwarunkowania genetyczne cukrzycy. Liczba chorych rośnie również dlatego, że lekarze dysponują dziś lepszymi metodami diagnostycznymi i mogą identyfikować takich pacjentów wcześniej. Dla ich dobra - bo przecież wcześniejsze rozpoczęcie leczenia, to szansa na dłuższe życie. Osobnym tematem jest kwestia wzrostu liczby wcześniaków. Dzięki postępowi medycyny lekarze potrafią ratować coraz młodsze wcześniaki, a dane epidemiologiczne mówią, że u dzieci urodzonych z wagą poniżej 1,5 kg wzrasta ryzyko wystąpienia w przyszłości zaburzeń metabolicznych.

Niestety, musimy też zdawać sobie sprawę z tego, że żyjemy w czasach, kiedy już na etapie hodowli zwierząt, uprawy roślin, w produkcji żywności wykorzystywane są procesy, które mogą przyczyniać się do stymulowania wystąpienia choroby, szczególnie u osób, które mają do tego predyspozycje.

FOT. 123RF

Niepokojące jest diagnozowanie wśród niepełnoletnich cukrzycy typu 2, która dotychczas występowała wyłącznie u osób dorosłych

- *Wszystkie wymienione czynniki - toksyny, niewłaściwe żywienie - mogą też wpływać pośrednio na zwiększoną zapadalność na choroby autoimmunologiczne czy również wystąpienie cukrzycy typu 1* - zauważa diabetolog.

Poważne powikłania

Polacy nie są świadomi wszystkich możliwych skutków cukrzycy. W badaniu „Cukrzyca 2018. Co wiemy o tej chorobie?" najczęściej wskazywanymi powikłaniami były: śpiączka cukrzycowa (64 proc.), stopa cukrzycowa (56 proc.) i zaburzenie widzenia (43 proc.).

- *Dziwi fakt, że tylko 16 proc. badanych wskazało zawał serca, jako możliwe powikłanie cukrzycy* - komentuje Anna Śliwińska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, inicjatora kampanii „Razem ścigamy się z cukrzycą". - *Odpowiednio, 16 proc. badanych wskazało chorobę niedokrwienną, a 14 proc. udar mózgu. Tymczasem to właśnie te powikłania najczęściej występują u chorych na cukrzycę. Można im jednak i trzeba zapobiegać. Niezwykle istotna jest dobrze dopasowana terapia, zgodna ze standardami klinicznymi, wdrożona od chwili rozpoznania choroby. Nowoczesne leki przeciwcukrzycowe nie tylko obniżają poziom cukru we krwi, ale również zmniejszają zagrożenie wystąpienia powikłań sercowo-naczyniowych, a w konsekwencji także śmiertelność z tego powodu. Dodatkowo, diabetycy powinni regularnie kontrolować poziom glukozy we krwi, ciśnienia tętniczego, poziomu cholesterolu LDL oraz triglicerydów. Ważne jest także utrzymanie prawidłowej diety oraz wysiłek fizyczny, dopasowany do stanu zdrowia i wieku chorego.*

Cieszy natomiast fakt, że wśród badanych jest duża wiedza na temat tego, jak można zapobiegać skutkom cukrzycy. Ponad 67 proc. respondentów wskazało badanie poziomu cukru we krwi, ponad 60 proc. aktywność fizyczną, a 54 proc. ograniczenie ilości spożywanego cukru. Prawie 48 proc. wskazało utrzymanie właściwej wagi w stosunku do wzrostu i trybu życia, a 42 proc. ograniczenie spożywania tłustych potraw.

Postęp w leczeniu

W XXI wieku znacząco poszerzyły się możliwości farmakoterapii i samokontroli cukrzycy.

- *Nowe leki przeciwhiperglikemiczne: leki doustne i analogi insulin, pozwalają na skuteczniejsze i bezpieczniejsze osiągnięcie wyznaczonych każdemu pacjentowi indywidualnie celów glikemicznych* - wskazuje prof. Dorota Zozulińska-Ziółkiewicz. - *Szczególnie ważne jest obniżenie ryzyka wystąpienia hipoglikemii, która jest nie tylko nieprzyjemnym, ale również niebezpiecznym dla pacjenta zdarzeniem. Prostsze jest też ich dawkowanie, np. tabletki tylko raz na dobę, podobnie długodziałające analogi insulin. Postęp to również precyzyjniejsze urządzenia do podawania insuliny.*

Niestety, Polska wyróżnia się negatywnie na tle innych krajów Unii Europejskiej. Od kilku lat dostępne są na świecie jeszcze nowocześniejsze doustne leki przeciwhiperglikemiczne, nadal w naszym kraju nierefundowane. Co tracą polscy chorzy z cukrzycą?

- *Te najnowsze leki są dostępne w Polsce, ale tylko dla wybranych chorych, czyli tych, których stać na to, aby za nie zapłacić* - mówi prof. Zozulińska-Ziółkiewicz. - *Brak refundacji leków z grup tzw. inkretyn i flozyn znacznie ogranicza dostęp wielu chorym, dla których nowoczesne terapie byłyby szansą na skuteczniejsze leczenie cukrzycy. A mówiąc o skuteczności mam na myśli nie tylko obniżenie glikemii, ale, co ważne u pacjentów szczególnie z cukrzycą typu 2, na obniżenie ryzyka wystąpienia incydentów sercowo-naczyniowych i prawdopodobieństwa zgonu z tych przyczyn. Niektóre nowe leki pozwalają też na redukcję masy ciała, co dla pacjentów z cukrzycą jest bardzo istotne. Mamy więc leki, które, jak wiemy na podstawie badań, dają pacjentom wiele korzyści, ale jesteśmy bardzo ograniczeni, jeśli chodzi o możliwość ich stosowania - są dostępne tylko dla nielicznych chorych. To wielka strata.* ©℗

WARTO WIEDZIEĆ

NAUKOWCY SZUKAJĄ CHĘTNYCH
Żyjemy w świecie pełnym elektroniki. Otaczają nas stacje bazowe telefonii komórkowej, nadajniki radiowe i telewizyjne. Korzystamy ze smartfonów i urządzeń gospodarstwa domowego, wytwarzających pola elektromagnetyczne (PEM). Czy mają one wpływ na nasz organizm? Naukowcy z UJ postanowili to zbadać i szukają chętnych do udziału w projekcie. W zamian oferują pakiet badań o wartości blisko 1500 zł. – Badania koncentrują się zarówno na sprawdzeniu subiektywnej oceny wpływu pól elektromagnetycznych na organizm w oparciu o badania ankietowe, jak i na przeprowadzeniu testów klinicznych, których celem jest obiektywizacja oceny – mówi prof. dr hab. Eugeniusz Rokita z Zakładu Biofizyki Katedry Fizjologii Wydziału Lekarskiego UJ CM. Pierwszy etap to anonimowa ankieta, następnie wyłoniona zostanie grupa zakwalifikowana do drugiego etapu, czyli do badań (m.in. słuchu, układu krążenia, układu nerwowego). Ankietę można wypełnić na: www.elektrowrazliwi.cm-uj.krakow.pl lub w Zakładzie Biofizyki, ul. św. Łazarza 16, pokój 525. Informacje: 12 619 96 82 lub www.facebook.com/elektrowrazliwicmuj. **(DD)**

REKLAMA 008692075

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
e-mail: biuro@medicina.pl
www.medicina.pl
TÜV SÜD

ZABIEGI Z ZAKRESU
ORTOPEDII DZIECIĘCEJ
W RAMACH KONTRAKTU Z NFZ

ul. Barska 12, 30-307 Kraków
tel. 12 266 96 65, 12 266 50 62

eprasa.pl 5982b56386

Podróże

Zjazd do wanny z „piwem”

Czechy. Ośrodki narciarskie nie szczędzą pieniędzy, aby ściągnąć polskich narciarzy

650 – tyle milionów koron stacje narciarskie zainwestowały w nadchodzący sezon zimowy. Czym będą nas kusić?

Do narciarskiej symbiozy doszło np. pomiędzy stacjami Klinovec i Neklid – zamiast więc tradycyjnych 18 km nartostrad do dyspozycji miłośników jednej i dwóch desek będzie ich ponad 30 km. – *Trzy nowe krzesełka stanęły w Jesionikach, po dwa w Beskidach i Karkonoszach, a jedno w Górach Izerskich. Sporo koron poszło też na budowę nowych i poszerzenie starych stoków, a także instalacje do sztucznego dośnieżania* – przypomina Ivana Bílková z CzechTourism. Za południową granicą będzie więc już blisko 600 km nartostrad, sporo snowparków, a także ponad 3000 km tras biegowych.

A ceny? Te, jak informują gospodarze ośrodków, będą w tym sezonie wyższe średnio o 3,5 proc. Jeden dzień wyceniony został – oczywiście w zależności od wielkości stacji – na ponad 100 zł. – *Nie zwiększyła się natomiast cena całosezonowego CzechSkipass* – przypomina Ivana Bilkova. Karnet obowiązujący w 23 kurortach – obejmujący 190 km nartostrad – wciąż można więc nabyć za 8000 do 11 000 koron.

A po nartach? – *Zawsze można zrelaksować się w którymś z ośrodków SPA, a nawet w piwnej... kąpieli* – zachęca Anna Gruszczyńska z CzechTourism. **(DMA)**

FOT. CZECHTOURISM

eprasa.pl 5982b56386

„Nasza Tońka już z nami. Kornelia została starszą siostrą, ja mamą dwóch wspaniałych dziewczynek, a mój ukochany po raz pierwszy został tatą. Trudno wyobrazić sobie większe szczęście".

Anna Wendzikowska, aktorka, dziennikarka i prezenterka telewizyjna, która właśnie drugi raz została mamą

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Krzyżówka panoramiczna

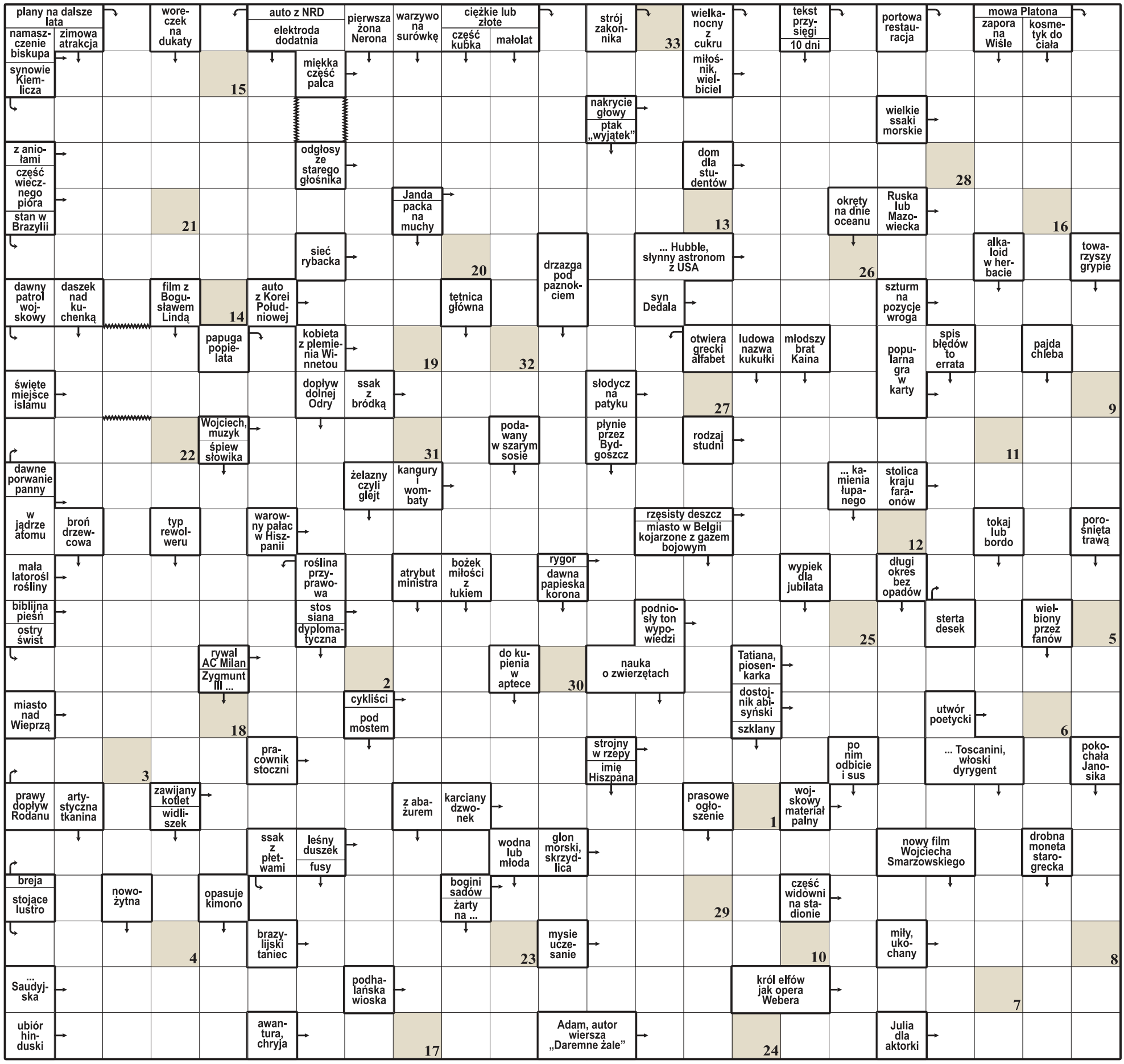

Słownik: alaria, alkazar, Oberon, Pomona, żako.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – myśl Sy-Ma Ciena.

ROZWIĄZANIE: KTO MĄDRY, TEN WYTRWA W POSTANOWIENIACH.

eprasa.pl 5982b56386

REKLAMA 008678004

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN” 31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5 www.spopielarnia.karawan.pl

Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.
Gwarantujemy:
- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn

tel. 12 686 61 20

Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych
Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku
Całodobowe przewozy Zwłok
Gwarancja najkorzystniejszej ceny

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodni
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, prosektoriach itp,
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meleksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacje
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł

Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwiaciarnia Chryzantema

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul.Bieżanowska 24 całą dobę	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B całą dobę	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 33a 8.00 - 20.00	Tel.12 412 89 83	ul.Dolnych Młynów 3 8.00 - 15.00	Tel.12 632 11 22
ul.Grzegórzecka 7 8.00 - 15.00	Tel.12 222 00 30	os.Na Skarpie 20 8.00 - 15.00	Tel.12 686 43 40
Cm. Grębałów 8.00 - 15.30	Tel.12 645 14 35	ul.Reduta 3B Cm. Batowice - 8.00 - 15.00	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice ul. Powstańców - 8.00 - 15.30	Tel.12 413 63 46	ul.Wrocławska 8 8.00 - 16.00	Tel.12 631 77 95

Restauracja Sąsiedzi
Organizuje stypy
i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul.Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11 DYŻUR CAŁODOBOWY tel. 12 658 21 11

REKLAMA 008677463

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA s.j. DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,
Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,
Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70
Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

• przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel.12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

• Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl

eprasa.pl 5982b56386

008725039

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

prof. **Jerzego Wyrozumskiego**

wieloletniego Członka Wojewódzkiej
Rady Ochrony Zabytków w Krakowie,
zawsze wspierającego nas swoją wiedzą i autorytetem.

Cześć Jego pamięci!

Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie oraz Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie

008725360

W dniu 7 listopada 2018 roku, w wieku 88 lat zmarł,
opatrzony świętymi sakramentami

ś†p

Stefan Szlachetka

Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek,
były konstruktor w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych,
członek Związku Pszczelarzy,
człowiek skromny i otwartego serca dla bliźnich.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Krzywaczce 10 listopada o godz. 14.00,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.
Różaniec w intencji Zmarłego zostanie odprawiony
w kościele o godz. 13.30,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu
Rodzina

008726231

Z głębokim bólem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p inż. **Józefa Greli**

byłego emerytowanego, wieloletniego Pracownika Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie.
Cenionego Pracownika i Fachowca w pionie technicznym naszego Stowarzyszenia.
Serdecznego i życzliwego Kolegi, służącego zawsze pomocą,
pozostanie na długo w naszej pamięci!
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 12 listopada 2018 r. o godz. 12.00 w kościele pw. św. Kazimierza przy ul. Bobrowskiego 6, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Batowicach (podstawiony będzie autobus).
Synom i Rodzinie Zmarłego
składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie oraz Koleżanki i Koledzy

008724386

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. zw. dra hab.

Jerzego Wyrozumskiego

znakomitego Uczonego
z zakresu historii średniowiecza,
Autora kilkuset cenionych w Polsce
i na świecie prac naukowych.

Wyrażając żal z powodu ogromnej straty
składamy

Rodzinie Profesora

wyrazy współczucia

Przyjaciele i współpracownicy
z Instytutu Historii i Archiwistyki
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

008726278

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś†p
Profesora

Jerzego Wyrozumskiego

Wybitnego historyka mediewisty,
autora wielu niezapomnianych publikacji
o historii Polski i Krakowa,
pisarza, który zaszczycał naszą oficynę swą obecnością
i przyjazną uwagą.

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Wydawnictwo Literackie

008726234

Z wielkim żalem żegnamy

ŚP

Prof. dr. hab.

Jerzego Wyrozumskiego

urodzonego w 1930 r. w Trembowli,
wybitnego historyka mediewistę,
zasłużonego dla odnowienia
Polskiej Akademii Umiejętności
członka czynnego
Wydziału II Historyczno-Filozoficznego PAU
Sekretarza Generalnego PAU w latach 1994-2015
Delegata Walnego Zgromadzenia PAU w latach 2015-2018
Członka Rady Naukowej
Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie
Członka Rady Naukowej
Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie
Członka Rady Naukowej i Komitetu Redakcyjnego
Polskiego Słownika Biograficznego
Człowieka prawego życzliwego i skromnego,
zmarłego dnia 2 listopada 2018 roku.

W niedzielę, 11 listopada o godz. 17.30
w bazylice św. Michała Archanioła na Skałce
zostanie odprawiona uroczysta msza św.
w intencji Zmarłego

Rodzinie

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Polska Akademia Umiejętności

007361545

NEKROLOGI

przyjmowane są z dnia na dzień do godz. 18.00
w Biurze Ogłoszeń, przy ul. Starowiślnej 2, w Krakowie

DZIENNIK POLSKI
Krakowski punkt widzenia

REKLAMA

008677337

®

WWW.PUK.KRAKOW.PL

DYŻUR CAŁODOBOWY
RÓWNIEŻ W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

tel. 12/411-45-02,
12/411-45-04

„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej"
Paulo Coelho

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

eprasa.pl 5982b56386

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 12 421 94 10, 12 428 05 20, 12 422 20 12
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Starowiślna 2 (okolice Poczty Głównej)

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

GARSONIERA Dąbie 572485640

POKÓJ do wynajęcia. 798-764-243.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ halę 1500 m^2 w centrum Krakowa, tel. 501-574-966.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia lokal lokal nadający się na każde rzemiosło-magazyn z parkingiem. 605-455-117.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

RZESZOTARY 12 arów budowlane, 155.000 zł. 501-098-870.

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ działkę 50 ar w Krakowie pod budowę magazynu, tel. 501-574-966.

Handlowe

ANTYKI

! Antyki meble obrazy srebra zegary książki inne kupię gotówka 12/2515478

MASZYNY URZĄDZENIA

SPRZEDAM płytę do napraw powypadkowych firmy CAR-O-LINER. 605-455-117.

TEKSTYLIA, ODZIEŻ

KOMIS odzieżowy zaprasza Przybyszewskiego 3. 12/636-13-43.

FOTO, KSIĄŻKI

KSIĄŻKI, płyty. Skup. Dojazd. Tel. 509-675-586, 508-245-450.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

! KAŻDE 508-543-253

!AUTO od 1-go właśc. kupię 500-280-111

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

ZŁOMOWANIE samochodów, wydawanie zaświadczeń 12/681-01-41.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

! =====LOMBARD===== ! Przyjmiemy pod zastaw wszystko co ma wartość. Skup złota, biżuterii, RTV, telefony komórkowe, laptopy. CH M1 509-164-757, 12-682-58-85 CH CZYŻYNY 12-297-30-48 KAUFLAND Bratysławska 797-373-614 GALERIA BRONOWICE 724-448-044. ===== www.lombard4u.pl =====

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

SPECJALNA-POŻYCZKA z lekką ratą tel. 12/631-28-31

USŁUGI FINANSOWE

Renta Hipoteczna Tel. 795-012-057

USŁUGI PRAWNE

KANCELARIA prawna 513-910-705, 12/649-12-34 www.kdbip.com.pl

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640

KOREPETYCJE

ANGIELSKI FC maturdojazd 531790708

MATEMATYKA i matura 607295739

Praca

ZATRUDNIĘ

!!!MECHANIKA samochodowego z doświadczeniem przyjmę 603-067-887

FIRMA zatrudni cieśli szalunkowych, brygady małe lub pojedynczą. Stawka 30-35zł / m^2. Tel. 535-218-389

KASJERKĘ/ bufetową i pomoc do kawiarni. 601-485-055

KIEROWCĘ kat. C+E (może być emeryt) w transporcie międzynar. Możliwość przyuczenia. 602-798-826

KIEROWCĘ-MIĘDZYNARODOWE wyjazdy tygodniowe. 784-590-402.

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni Murarzy, Cieśli oraz Drogowców. Więcej info 774570819 oraz 506820639

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730 497 771 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert !

PANIĄ sprzątająca na apartamenty, 15 zł na rękę + premia.Tel. 606104520

PIELĘGNIARKI z dobrym niemieckim, umowa o pracę, 1800 € netto. Zapewniamy zakwaterowanie i dojazd. Tel.774025245

PRACA w SERWISIE SPRZĄTAJĄCYM - Oświęcim, 0,5 etatu, grupa niepełn. Tel. 604 630 556

PRB REMBUD zatrudni pracowników (Technolog robót wykończeniowych, Malarz, Brukarz, Blacharz - dekarz), tel. 126352053 (w godz. 7-15).

ZATRUDNIĘ do sprzątania, także maszynowe, dwie zmiany. Kraków, ul. Stawowa. 735-200-748

ZATRUDNIĘ kierowniaka instalacji WOD-KAN-GAZ-CO wentylacji. Praca dodatkowaTel. 518090809, 12/3885334

ZATRUDNIMY firmę sprzątającą do utrzymania czystości na terenie budynku wielorodzinnego. 12/638-22-12

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG 126345464, 601702008

STOMATOLOGIA

Akryle, protezy, nylony, szkielety, mosty os. Boh. Września 1, 12/6459333

PROTEZY-DENTYSTYCZNE, wykonuję w domu pacjenta dojazd gratis 694242764

ZABIEGI

MASAŻ leczniczy, rehabilitacja -dorośli, dzieci wizyty domowe. 12/414-11-97.

INNE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/6552428, 501343942

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN I RTV dom. 575-412-346.

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I TELEWIZORA 12-640-00-42.

ANTEN i telewizora u klienta. Gwarancja! 12/645-85-46 ; 607-461-618

CHŁODZIARKO zamrażarki 501420451

TV,SAT,ANTEN napr.mont 607-044-298

BUDOWLANO-REMONTOWE

BHP_PPOŻ komplet usług 502397171

BRUKARSKA firma tanio 609 753 281

BRUKARSTWO 880-553-065.

BRUKARSTWO solidnie. 577-653-473.

BRUKARSTWO tanio 782 190 740

CYKLINA +lak. Stachurski 504824678

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietu, roboty budow. 535-350-973

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl ul. Korbońskiego 14B, tel. 12 656 25 20, 601 444 960

DACHY Remonty 511-334-410

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

FLIZOWANIE kompleks. 504 924 948

GŁADŹ, malowanie, remont 505847507

HYDRAULIK dobry fachowy 606467544

MALOWANIE TANIO. 696-464-275.

OKNA dobre tanie. Tel. 600-44-77-10.

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

REMONTY, wykończenia mieszkań kompleksowo. 509-097-043

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK. 696-464-275.

HYDRAULIK-TANIO. 600-832-626.

MONTAŻOWE

ALARMY, kamery, napędy 601-352-147

DOMOFON ! Alarm. 507-555-222

DOMOFON 12/645-29-58, 606-452-958.

ŻALUZJE-ROLETY tanio 600-355-040

OGRODNICZE

!DRZEWA ogrody A-Z tel. 502076597

DRZEWA alpinistyczne wycinanie, karczowanie, zrębkowanie 603606952

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 12/6499239

TRANSPORTOWE

GRUZ ziemia piasek spóła 506-742306

GRUZ,PIASEK,ZIEMIA. 501-601-321.

WYWÓZ wszystkiego tanio 517 510 580

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524

POGRZEBOWE

GROBOWIEC Pasternik (trumny i urny) sprzedam. Tel. 500-562-702

GROBOWIEC sprzedaż 500-562-702

GRÓB wieczysty sprzedam 500562702

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

KRAKÓW
www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej

BIURO OGŁOSZEŃ
Kraków, ul. Starowiślna
tel.: 12 421 94 10
12 428 05 20
czynne: pon.-pt. w godz. 8-18

Reprezentanci Polski walczą o swoje prawa

Hokej

Gdy nasza drużyna narodowa uczestniczy w turnieju EIHC w Gdańsku, Stowarzyszenie Zawodników Hokeja na Lodzie walczy o prawa reprezentantów Polski.

15 powołanych na zgrupowanie kadry hokeistów odmówiło przyjazdu do Gdańska, protestują w ten sposób przeciwko sytuacji, jaka panuje na linii PZHL – zawodnicy. Chodzi o zaległości w wypłatach dla graczy przyjeżdżających na zgrupowania reprezentacji, tzw. dniówki, wynoszące po 300 zł dziennie. Miały im rekompensować niezwracane im koszty (np. dojazdu na zgrupowanie) oraz ryzyko kontuzji.

Związek zapowiedział, że od nowego sezonu dniówki nie będą im przysługiwać. Zawodnicy nie zamierzali rezygnować ze swoich praw.

Hokeiści nie godzą się z tym, jak są traktowani przez Związek. Domagają się honorowania złożonych im wcześniej obietnic. – *Założyliśmy stowarzyszenie i weszliśmy w spór ze związkiem dla dobra polskiego hokeja* – mówi prezes ZSHL Krystian Dziubiński. – *Chcieliśmy na kolejne mistrzostwa świata pojechać bez obaw o opiekę medyczną, ubezpieczenie. Żałujemy, że nas nie ma na turnieju EIHC, ale drastyczne kroki były potrzebne. Po objęciu stanowiska prezesa przez Piotra Hałasika mieliśmy podpisane umowy do 30 czerwca 2014 r. o współpracy z PZHL. Potem przyjeżdżaliśmy na zgrupowania w oparciu o te warunki, choć umowa się skończyła – tak przynajmniej sprawę przedstawiał nam zarząd.*

– *Nie ma różnicy między ustnymi a pisemnymi umowami* – mówi Stanisław Drozd, pełnomocnik reprezentujący hokeistów w sporze ze Związkiem. – *One powinny być honorowane.*

– *Nie ma takiej uchwały, w której kadrowicze mają dostać taką dniówkę. Była to jednoosobowa decyzja byłego prezesa Piotra Hałasika i to jest skandal* – mówił na konferencji prasowej w Gdańsku wiceprezes PZHL Mirosław Minkina. – *Zaproponowałem zawodnikom 50 tys. do końca września i 50 tys. do końca listopada. Trzeciego października 50 tysięcy złotych wpłynęło na konta zawodników.*

Hokeiści mieliby otrzymać kolejne 100 tys. do końca przyszłego roku. – *Prezes nie wspomniał, że kwoty dotyczą tylko zawodników uczestniczących w mistrzostwach świata, a więc 23. Jest jeszcze kolejnych 24, którzy odpadli w procesie selekcji, a byli na zgrupowaniach* – dodaje Dziubiński. – *W listopadzie ma być kolejna transza dla graczy, którzy grali w Budapeszcie, a pomijani są ci, którzy walczyli cały rok. Nie możemy się na to zgodzić.*

Osobną kwestią są ubezpieczenia zawodników. Podczas zgrupowań kadry nie ma lekarza! – *Ubezpieczenie jest niedoprecyzowane, miałem kontuzję podczas mistrzostw świata w Budapeszcie i nie byłem zdolny do gry w klubie przez 4 tygodnie, nie dostałem ani grosza* – mówi gracz Comarch Cracovii Maciej Kruczek. – *Zasiłek dzienny jest płatny po zakończeniu leczenia, jeśli komisja stwierdzi, że jest przynajmniej 1 procent uszczerbku na zdrowiu.*

Obrazu degrengolady dopełnia fakt, że PZHL ma 16 mln długu. – *Może wizerunkowo nie wygląda to najlepiej, ale jestem przekonany, że warto zrobić krok do tyłu, by móc potem zrobić dwa do przodu* – twierdzi Dziubiński.

Przerwany mecz z Danią

Pierwszy mecz turnieju EIHC Polska – Dania został przerwany w 43 min przy stanie 1:0 z powodu uszkodzenia lodowiska (wystający element spod tafli). ©℗

Jacek Żukowski

SPRINTEM, LOTTO

DLA UCZCZENIA 100-lecia odzyskania niepodległości odbędzie się w sobotę w Krakowie piłkarski turniej juniorów o Puchar gen. Bernarda Monda. Na obiektach Garbarni zagrają reprezentacje Krakowa, Nowego Sącza, Tarnowa i zachodniej Małopolski. Początek o godz. 9.15, zakończenie planowane jest na godz. 13. Organizatorem jest MZPN.

DANIEL KACZMAREK został żużlowcem I-ligowej Grupy Azoty Unii Tarnów. Aktualny młodzieżowy indywidualny mistrz Polski poprzednio jeździł w Get Well Toruń.

WYNIKI SIATKARSKIE: PlusLiga mężczyzn: Stocznia Szczecin – Onico Warszawa 3:1; Liga Siatkówki Kobiet: BKS Profi Credit Bielsko-Biała – Enea PTPS Piła 3:0, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – E.Leclerc Radomka 3:1, Bank Pocztowy Pałac Bydgoszcz – Chemik Police 0:3.

(ART)

LOTTO. CZWARTEK, 8.11. MULTI MULTI, 21.40: 17, 20, 24, 30, 34, 38, 43, 44, 46, 47, 49, 50, 54, 57, 65, 68, 72, 77, 79, 80, plus: 57. **KASKADA, 21.40:** 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12, 15, 20, 23. **SUPER SZANSA, 21.40:** 8 3 5 9 8 1 8. **EKSTRA PENSJA:** 7, 12, 20, 23, 24 +1. **MINI LOTTO:** 16, 22, 23, 30, 31. **LOTTO:** 4, 10, 21, 22, 23, 26. **LOTTO PLUS:** 4, 8, 21, 37, 38, 40. **PIĄTEK, 9.11. MULTI MULTI, 14:** 2, 3, 6, 8, 18, 22, 30, 38, 43, 45, 47, 50, 59, 66, 68, 69, 71, 76, 78, 79, plus: 78. **KASKADA, 14:** 2, 4, 7, 8, 12, 14, 16, 18, 20, 21, 23, 24. **SUPER SZANSA, 14:** 3 1 2 0 6 1 5.

eprasa.pl 5982b56386

Euro 2020 na boiskach Garbarni i Prądniczanki?

Amp futbol. Naszej reprezentacji nie udało się stanąć na podium mundialu w Meksyku. Być może o medale w następnych mistrzostwach – Europy i świata – powalczy w Krakowie

MŚ 2012 Rosja - jedenaste miejsce, MŚ 2014 Meksyk - czwarta lokata, ME 2017 Turcja - brąz, MŚ 2018 Meksyk - siódma pozycja. To efekt występów polskich piłkarzy z amputacjami i innymi wadami kończyn w największych imprezach w 7-letniej historii naszego amp futbolu.

W ślad za sukcesami sportowymi Polaków idą osiągnięcia organizacyjne, czego przykładem jest wybranie Mateusza Widłaka, twórcy ampfutbolu w Polsce, na prezydenta Europejskiej (EAFF) i wiceprezydenta Światowej Federacji Amp Futbolu (WAFF), zorganizowanie już siedmiu edycji międzynarodowego turnieju Amp Futbol Cup oraz czterech ekstraklasy.

Teraz Polska stara się o miano gospodarza ME 2020 i MŚ 2022. Obie imprezy odbyłyby się w Krakowie. Wiadomo już, że podczas Euro 2020 mecze grupowe rozgrywane byłyby na trzech boiskach Garbarni i jednym Prądniczanki, półfinały i finał - na stadionie Cracovii lub Wisły, a za obiekt treningowy służyłoby boisko Nadwiślanu.

Kontrkandydatami Polski w staraniach o organizację ME i MŚ są odpowiednio Rosja i Kostaryka. Podczas ostatnich MŚ w Meksyku kraje przedstawiły swe kandydatury.

- *Nasza prezentacja trwała 25 minut. Przedstawiliśmy film o Krakowie i stanie przygotowań do mistrzostw. Prezydentowi WAFF Richardowi Hofmannowi wręczyłem list od prezydenta Jacka Majchrowskiego. Został on zaproszony do Krakowa. Podczas kongresu WAFF przegłosowano, że obie kandydatury są przyjęte do dalszego procedowania* - mówi Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa do spraw rozwoju kultury fizycznej.

FOT. BART FOTOSPORT

Krystian Kapłon (w środku) strzelał gole w meczach z Kolumbią (1:0), Kostaryką (1:0) i Angolą (3:3, karne 2:3)

Siódme miejsce w Meksyku nie było szczytem marzeń naszej drużyny. Porażka w ćwierćfinale karnymi z późniejszym mistrzem świata Angolą pozbawiła ją marzeń o medalu. Mimo to za grę na boisku i postawę poza nim Polacy zyskali wiele sympatii ze strony kibiców. Po meczu z Haiti pocieszali załamanych rywali, a po spotkaniu z Hiszpanią przekazali ekipie Nigerii kilka kul.

W 7-osobowym składzie drużyny występowało zwykle aż pięciu graczy Husarii Kraków.

38-letni obrońca Przemysław Świercz pochodzi z Ostrołęki. Grał w piłkę w Narwi, tańczył w ludowym zespole. W 2009 r. podczas motocyklowej wyprawy po Norwegii z grupą znajomych zderzył się z camperem, amputowano mu nogę. Potem pływał i uprawiał koszykówkę na wózkach.

34-letni obrońca Kamil Rosiek urodził się bez kości udowej prawej nogi. Pochodzi z Nowego Sącza, od 4 lat mieszka w Wieliczce. Najpierw ganiał za piłką. Potem trenował lekką atletykę, biegi narciarskie i biathlon. W tych dwóch ostatnich dyscyplinach startował na paraolimpiadzie w Turynie, Vancouver, Soczi i Pjongczangu. Do kadry wrócił po aż 3 latach przerwy.

32-letni pomocnik Marcin Guszkiewicz urodził się w Nowym Targu, od dziecka mieszka w Szczawnicy. Jeździł na nartach, potem grał w piłkę w Sokolicy Krościenko i Jarmucie Szczawnica. Po wypadku motocyklowym (uderzył w samochód ciężarowy) w jego kości piszczelowej zakorzenił się gronkowiec złocisty. Po jej złamaniu amputowano mu nogę.

17-letni pomocnik Krystian Kapłon pochodzi z Nowego Targu, od 11 lat mieszka w Białce Tatrzańskiej. Urodził się ze skróconą kością udową i przykurczem kolanowym. Do 13. roku życia grał w Watrze. Potem pływał, wspinał się na skałkach. Amp futbol uprawia od lutego 2015 r. (Świercz, Rosiek i Guszkiewicz o około trzy lata dłużej).

17-letni napastnik Kamil Grygiel jest największym odkryciem kadry. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu był piłkarzem Górnika Polkowice. W czerwcu 2017 r., siedząc na rurach koło torów kolejowych, poślizgnął się i zahaczył go pociąg. Stracił nogę. Wiosną bieżącego roku zadebiutował w ekstraklasie i kadrze. ©℗

Jerzy Filipiuk

W starciu z liderem trzeba grać mądrze i agresywnie

Ekstraklasa piłkarska

Piłkarze Cracovii wczoraj w południe wyruszyli pociągiem do Gdańska. Dzisiaj o godz. 18 czeka ich konfrontacja z liderem ekstraklasy – Lechią.

Wraz z zespołem nad morze pojechali najskuteczniejsi piłkarze „Pasów", Hiszpanie Airam Cabrera i Javi Hernandez, każdy z nich strzelił w tych rozgrywkach po trzy gole. Losy ich wyjazdu ważyły się do ostatnich chwil. Ostatecznie trener Michał Probierz dotrzymał słowa i zgodnie z tym, co mówił dzień wcześniej, obu wziął na mecz. Co nie oznacza, że muszą zagrać. Skąd te wątpliwości? Otóż obaj byli ostatnio kontuzjowani. Hernandez nie zagrał w ostatnim meczu z Miedzią, z kolei Cabrera zszedł w przerwie tego spotkania z urazem. Napastnik nie trenował w tym tygodniu i jego szanse na grę są mniejsze niż kolegi z zespołu.

Ale nie tylko na ataku muszą się skupić krakowianie. Istotna będzie obrona. W ostatnich trzech meczach nie stracili gola, a Lechia dysponuje niezłą siłą ognia, mając w swoich szeregach choćby Flavio Paixao, autora 9 trafień w tych rozgrywkach.

Trener Probierz nie dziwi się wysokiej pozycji gdańszczan w tabeli.

- *Rozczarowaniem był ubiegły sezon* - mówi. - *Jakie były ruchy w klubie, nie mnie oceniać. Dwa sezony temu, gdy pracowałem w Jagiellonii, Lechia walczyła o tytuł mistrza Polski do ostatniej kolejki. A wielu zawodników z tamtego zespołu zostało w nim do dziś. Z pewnością jest to jedna ze stabilniejszych ekip, mająca w swoim składzie ciągle topowych zawodników, byłych i aktualnych reprezentantów. Groźny jest Lukas Haraslin. Będąc jeszcze w Jagiellonii czy obecnie w Cracovii, chciałem go sprowadzić, ale nie było na to szans. Jemu marzą się Włochy i pewnie wkrótce wyjedzie. Lechia prezentuje bardzo dobry poziom, a w defensywie w ostatnich meczach gra stabilnie. To wysoki zespół. Będziemy musieli przeciwstawić mu dużo agresji i mądrości w grze. Nie można grać „na wariata".*

Trener Probierz prowadził drużynę z Gdańska w sezonie 2013/2014, ale nie dokończył rozgrywek. - *Przychodziłem do zespołu, gdy właścicielem był pan Andrzej Kuchar* - wspomina Probierz. - *To profesjonalny, stabilny klub, poukładany. Potem zmieniła się opcja, przyszedł prezes Mandziara i wiedziałem, że moje dni są policzone. Skoro właściciel był Niemcem, a nie dzwonił do mnie, wiedząc, że znam język niemiecki... Takie jest życie trenera. Z perspektywy lat oceniam, że dobrze mi to zrobiło. Częściej niż niektórzy grałem w pucharach. Lechii zawsze na tym zależało.*

W Lechii są dobre nastroje, ale trener Piotr Stokowiec woli dmuchać na zimne.

- *Podstawową rzeczą przed spotkaniem z Cracovią jest fakt, że nie należy patrzeć w tabelę, bo to byłoby dużym błędem* - mówi szkoleniowiec Lechii. - *Musimy się skupić na tym, jak wygrać ten mecz. Wydaje mi się, że to jest zdecydowanie ważniejsze niż patrzenie na to, ile kto ma punktów. Do tej pory dobrze na tym wychodziliśmy i chcemy pokazać nasze dobre przygotowanie techniczno-taktyczne. Wiemy, że Cracovia jest niewygodnym przeciwnikiem, notuje dobre rezultaty w lidze. Jest budowana długofalowo, godna pochwały jest konsekwencja właściciela.* ©℗

Przypuszczalny skład Cracovii: Pesković – Rapa, Datković, Dytiatjew, Siplak – Zenjov, Dąbrowski, Budziński, Gol, Wdowiak – Hernandez.

Jacek Żukowski

W pojedynku Szpilki i Wacha nie będzie kalkulacji

Boks

Przed walką Artura Szpilki z Mariuszem Wachem odbyło się oficjalne ważenie. Pierwszy jest dużo lżejszy – 108,7 kg, „Wiking" waży 123 kg.

KnockOut Boxing Night 5: Szpilka vs Wach rozpocznie się w sobotę o godz. 18.30 w Arenie Gliwice. Walka wieczoru budzi duże emocje.

Szpilka i Wach zapewniają, że są w znakomitej formie. Dwaj byli pretendenci do mistrzowskich pasów wagi ciężkiej dobrze zdają sobie sprawę z tego, że stoczą walkę o „być albo nie być" w zawodowym boksie. Szpilka chce udowodnić swoją wartość po porażce z Deontayem Wilderem, a Wach pokazać, że nieprzypadkowo miał szansę mierzyć się z legendarnym Władimirem Kliczką. Pięściarze zapowiadają, że w ringu nie będzie taryfy ulgowej ani kalkulacji.

- *Chcę pokazać, że Artur Szpilka to czołowy zawodnik wagi ciężkiej, który gdzieś po drodze po prostu zabłądził. Nigdy nie byłem w tak dobrej formie jak teraz. Wszystko jest idealnie. Mariusza znam wiele lat, lubimy się i szanujemy, ale wchodzimy do ringu i każdy ma coś do udowodnienia. Na pewno damy z siebie wszystko i w sobotę będzie wojna* - zapowiada „Szpila".

- *Moje przygotowania przebiegały bardzo dobrze. Dużo pracowałem nad szybkością i dynamiką. Cieszę się, że Artur jest w dobrej formie, bo to zwiastuje emocjonujący pojedynek, z którego, mam nadzieję, wyjdę zwycięsko. Nie będzie żadnej kalkulacji i będziemy sobie chcieli w sobotę urwać głowy* - mówi Wach.

Obaj znaleźli się w krytycznym momencie swoich karier. Szpilka po ciężkich, by nie rzec upokarzających porażkach, nie może pozwolić sobie na przegraną. Wach, kiedyś uosabiający „ciężką" nadzieję polskiego boksu, wpadł w tarapaty związane z aferą dopingową.

W Gliwicach rozstrzygną między sobą, kto z nich zachowa nadzieję na odrobienie strat i ponowne pójście w górę rankingów, a w perspektywie - na jeszcze jedną ważną i lukratywną walkę. ©℗

Arkadiusz Nauka

FOT. ANETA ŻUREK

Javi Hernandez ma większe szanse na występ niż Airam Cabrera

eprasa.pl 5982b56386

SPORT

Wkrótce zdecyduję, co będę robił. Może chęć szybkiego powrotu do F1 będzie silniejsza niż chęć udziału w większym projekcie

Według „Autosportu", Robert Kubica otrzymał od Williamsa propozycję startów w sezonie 2019. Opcją jest też związanie się z teamem Ferrari, jako specjalista od testów na symulatorze

FOT. TWITTER

SPORTOWY EKRAN

SOBOTA

● **12.55 CANAL+ SPORT, NSPORT+,** Valladolid – Eibar; **13.25 CANAL+ SPORT 2,** Cardiff – Brighton; **14.45 POLSAT SPORT,** PlusLiga siatkarzy: Jastrzębski Węgiel – Trefl; **14.55 CANAL+,** LM piłkarzy ręcznych: Mieszkow Brześć – PGE Vive; **15.10 NSPORT+,** Wisła P. – Zagłębie S.; **15.20 CANAL+ SPORT,** Werder – Borussia M.; **15.55 CANAL+ SPORT 2,** Huddersfield – West Ham; **17.30 POLSAT SPORT,** PlusLiga: Cuprum – Skra; **17.30 NSPORT+,** LM piłkarzy ręcznych: Orlen Wisła – Elverum; **17.40 CANAL+ SPORT,** Lechia – Cracovia; **17.30 POLSAT SPORT EXTRA,** I liga: Podbeskidzie – GKS K.; **17.30 TVP SPORT,** hokej: Polska – Norwegia (turniej EIHC w Gdańsku); **18.20 ELEVEN SPORTS 1,** Borussia D. – Bayern; **18.25 CANAL+ SPORT 2,** Crystal Palace – Tottenham; **20 POLSAT SPORT EXTRA,** PlusLiga: Indykpol AZS – Chemik; **20.05 CANAL+ SPORT,** Wisła K. – Zagłębie L.; **20.05 TVP SPORT, 23 TVP 1,** boks: gala w Gliwicach, m.in. Szpilka – Wach; **20.25 ELEVEN SPORTS 1,** Genoa – Napoli; **21 SPORTKLUB,** Boca Juniors – River Plate (finał Copa Libertadores); **21.30 CANAL+ SPORT 2,** NBA: LA Clippers – Millwaukee Bucks.

NIEDZIELA

● **12.25 ELEVEN SPORTS 1,** Atalanta – Inter; **12.45 NSPORT+,** superliga piłkarzy ręcznych: Wybrzeże Gdańsk – Gwardia Opole; **12.55 CANAL+ SPORT 2,** Liverpool – Fulham; **14.45 POLSAT SPORT**, PlusLiga siatkarzy: Asseco Resovia – ZAKSA; **14.55 ELEVEN SPORTS 1,** Roma – Sampdoria; **15.10 CANAL+,** Korona – Piast; **15.10 CANAL+ SPORT,** Miedź – Arka; **15.10 CANAL+ SPORT 2,** Chelsea – Everton; **15.40 ELEVEN SPORTS 3,** RB Lipsk – Bayer; **16.10 ELEVEN SPORTS 2**, Barcelona – Betis; **17.25 CANAL+ SPORT 2,** Manchester City – Manchester Utd; **17.30 CANAL+,** Jagiellonia – Lech; **17.30 POLSAT SPORT,** PlusLiga: Aluron Virtu Warta – Stocznia; **17.30 TVP SPORT,** hokej: Polska – Austria (turniej EIHC w Gdańsku); **18 ELEVEN SPORTS 3,** Sassuolo – Lazio; **18.05 ELEVEN SPORTS 1,** Formuła 1: Grand Prix Brazylii; **18.25 CANAL+ SPORT,** Sevilla – Espanyol; **20 POLSAT SPORT,** ekstraklasa siatkarek: Legionovia – Energa Kalisz; **20.25 ELEVEN SPORTS 1,** Milan – Juventus; **20.40 CANAL+ SPORT 2,** Celta – Real M.; **22.45 CANAL+ SPORT 2,** NBA: Pistons – Hornets.

(ART)

Problemy lubinian nie ułatwią Wiśle zadania

Ekstraklasa piłkarska. „Biała Gwiazda" zagra dzisiaj z Zagłębiem bez Macieja Sadloka, który pauzuje za kartki. Krakowianie mają zaprezentować się lepiej niż w spotkaniu z Piastem

Bartosz Karcz
sport@dziennik.krakow.pl

FOT. ANNA KACZMARZ

W poprzednim sezonie Wisła rozegrała z Zagłębiem trzy mecze – raz zwyciężyła, dwukrotnie przegrała

Po trzech meczach bez wygranej piłkarze Wisły Kraków będą chcieli dzisiaj wywalczyć komplet punktów w konfrontacji z Zagłębiem Lubin. Mecz będzie miał wyjątkową oprawę w związku ze świętem 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Początek spotkania przy ul. Reymonta zaplanowano na godz. 20.30.

Krakowianie przystąpią do meczu z Zagłębiem po porażce w kiepskim stylu z Piastem Gliwice. Trener Maciej Stolarczyk zapewnia jednak, że wnioski zostały wyciągnięte, a zespół ma pokazać znacznie lepsze oblicze.

- *W Gliwicach zagraliśmy słabo zarówno w obronie, jak i w ataku* - mówi szkoleniowiec. - *I nad poprawą tych elementów pracowaliśmy przez cały tydzień. Wszystko, co zostało zaplanowane, wykonaliśmy. Jestem zadowolony z pracy zespołu, przećwiczyliśmy pewne rozwiązania i wierzę, że pokażemy się z lepszej strony.*

Stolarczyk może być zadowolony z sytuacji kadrowej. Z całej kadry pierwszej drużyny jedynie młody Piotr Świątko jest kontuzjowany. Do treningów z zespołem wrócili Tibor Halilović i Marko Kolar. Obaj mogą być brani pod uwagę przy ustalaniu meczowej „osiemnastki", choć Stolarczyk nie przesądza sprawy, że się w niej znajdą.

- *Najważniejsze, że obaj są do naszej dyspozycji* - mówi. - *Cieszę się z tego bardzo, bo w przypadku Marko czarny scenariusz miał być taki, że on w tym roku nie zagra. A jednak dobra opieka medyczna i jego determinacja sprawiły, że jest już do naszej dyspozycji.*

Największą stratą dla „Białej Gwiazdy" jest absencja Macieja Sadloka, który pauzuje za kartki. To jedyny zawodnik Wisły, który nie opuścił ani minuty w tym sezonie. Teraz na środku obrony najprawdopodobniej zastąpi go Zoran Arsenić.

- *Maciek Sadlok jest ważną postacią tej drużyny* - podkreśla Stolarczyk. - *Uważam, że ma bardzo duże umiejętności. Wcześniej grał na lewej obronie, a teraz na pozycji stopera też radzi sobie bardzo dobrze. To jednak normalna sytuacja w sezonie, że wypadają zawodnicy za kartki czy z powodu kontuzji. Wtedy ludzie, którzy są w zespole, dostają szansę i muszą zrobić wszystko, żeby ją wykorzystać.*

Zagłębie rozczarowuje w tym sezonie, ale Stolarczyk przestrzega: -*Już mamy takie doświadczenia z tego sezonu, które pokazują, że musimy cały czas ciężko pracować, żeby zwyciężać. Tutaj nic się nie zmienia, pomimo że mieliśmy bardzo fajne spotkania z Lechem, Lechią czy na Legii. Były jednak też mecze, które pokazują, ile jeszcze pracy przed nami. Ta świadomość jest w zespole. Nikt nie chce podejść luźno do Zagłębia Lubin. Mamy świadomość, że ten zespół odrobił trzy bramki straty w Gdańsku, czy zaprezentował się świetnie na Łazienkowskiej.*

Przypuszczalny skład Wisły: Lis – Bartkowski, Wasilewski, Arsenić, Pietrzak – Basha, Kort – Boguski, Imaz, Kostal – Ondrasek.

Wczoraj: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2:2 (2:1), Suarez 26, Jimenez 40 – Chrapek 22, Pich 62. Mecz **Pogoń Szczecin – Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu numeru.

1. Lechia Gdańsk	14	28	24–15
2. Jagiellonia Białystok	14	27	24–16
3. Legia Warszawa	14	26	24–16
4. Piast Gliwice	14	25	21–17
5. Wisła Kraków	**14**	**22**	**25–17**
6. Korona Kielce	14	22	17–15
7. Lech Poznań	14	20	19–19
8. Pogoń Szczecin	14	19	20–17
9. Arka Gdynia	14	17	17–17
10. Zagłębie Lubin	14	17	20–23
11. Śląsk Wrocław	15	16	24–22
12. Wisła Płock	14	15	21–24
13. Cracovia	**14**	**14**	**11–17**
14. Górnik Zabrze	15	13	15–25
15. Miedź Legnica	14	13	16–28
16. Zagłębie Sosnowiec	14	11	21–31

Pozostałe mecze 15. kolejki: Wisła P. – Zagłębie S. (s. 15.30), Lechia Gdańsk – Cracovia (s. 18), Wisła K. – Zagłębie L. (s. 20.30), Korona – Piast (n. 15.30), Miedź – Arka (n. 15.30), Jagiellonia – Lech (n. 18). ©℗

Jeden słabszy mecz ich nie załamie. Znów chcą poczuć smak zwycięstwa

Ekstraklasa piłkarska

Piłkarze Wisły Kraków szykują się do meczu z Zagłębiem Lubin. W zespole z ul. Reymonta plan na to spotkanie jest jeden – zwycięstwo. Tym bardziej, że krakowianie nie wygrali już od trzech spotkań i ich sytuacja w górnej części tabeli nie jest już tak komfortowa, jak jeszcze kilka tygodni temu.

FOT. ANDRZEJ BANAS

Rafał Boguski ma 34 lata

- *Odkąd pamiętam, zawsze przy okazji meczów z Zagłębiem pojawiają się małe podteksty* - uśmiecha się kapitan Wisły Rafał Boguski. - *Tak się jakoś układało kilka razy, że graliśmy z nimi pod koniec sezonu zasadniczego, gdy ważyły się losy albo nas, albo ich w pierwszej ósemce. I różnie te mecze się kończyły. Różnie też układały się nasze spotkania w poprzednim sezonie. Przypomnę, że dwa razy to oni byli górą, a raz to my potrafiliśmy ich ograć. Jak zwykle szykuje się zatem zacięty mecz z tą drużyną.*

W Lubinie nie brakuje w tym sezonie problemów. Zespół gra poniżej oczekiwań, niedawno pracę stracił trener Mariusz Lewandowski. Boguski podkreśla jednak, że problemy Zagłębia nie zaprzątają za bardzo uwagi wiślaków.

- *Nie przywiązujemy nadmiernej wagi do tego, co dzieje się w Lubinie* - mówi. - *Koncentrujemy się przede wszystkim na sobie. Mamy swoje problemy i musimy się z nimi uporać w taki sposób, żeby w sobotni wieczór wyjść i zagrać jak najlepsze spotkanie. Chcemy zdobyć trzy punkty, bo po trzech meczach bez wygranej chcielibyśmy znów poznać jej smak.*

Żeby to było możliwe, Wisła musi zaprezentować się o wiele lepiej niż w ostatnim meczu z Piastem, w którym nie miała za wiele do powiedzenia i przegrała ostatecznie gładko 0:2.

- *Trzeba przyznać, że przez całe 90 minut w Gliwicach nie zrobiliśmy takiej różnicy, by czymkolwiek zaskoczyć Piasta* - zgadza się Boguski. - *Porażki się jednak zdarzają. Tę trzeba „wziąć na klatę" i zrobić wszystko, żeby zagrać dużo lepiej w kolejnym spotkaniu.*

Piłkarz podkreśla również, że w zespole nie ma paniki w związku z tak kiepskim występem. - *Nie można po tym słabszym spotkaniu załamywać rąk* - przekonuje zawodnik „Białej Gwiazdy". - *Trzeba szybko odbudować się psychicznie, co zresztą przez cały tydzień staramy się robić. Nie można też popadać ze skrajności w skrajność. Tak jak „nie odlatywaliśmy" po wygranych 5:2 meczach z Lechem Poznań i Lechią Gdańsk, tak teraz nie mamy zamiaru zwieszać głów tylko dlatego, że zagraliśmy jedno bardzo słabe spotkanie. Po zwycięstwach nie opowiadaliśmy, jacy to nie jesteśmy fantastyczni. Teraz nie mamy zamiaru samobiczować się i mówić, że jesteśmy beznadziejni.*

Bartosz Karcz
©℗

eprasa.pl 5982b56386